157

Nr. 115 (6190) Cz. WARSZAWA, PIĄTEK 12 KWIETNIA 1935 r. Rok XL.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40 bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—.Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 5-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Na wesołej warszawskiej fali

Pan Car wygłasza w Polskiem Radjo cykl odczytów o Konstytucji „sanacyjnej". Wątpimy, czy p. Car ma wielu słuchaczów, czasy bowiem są zbyt ciężkie i poważne, by społeczeństwo interesowało się tem, co p. Car i. jego przyjaciele uważają w chwili obecnej za rzecz najważniejszą. P. Car spóźnił się ze swoją konstytucją o dobrych kilka lat; na artykuł tak zleżały, mało się znajdzie amatorów.

P. Car mówi zresztą bez przekonania, jakgdyby odrabiał z musu lekcję.

P. Car powtarza w Radjo to samo, co mówił w Sejmie i pisał w prasie „sanacyjnej". Porównywa swoją konstytucję z Konstytucją 3-go Maja, atakuje pierwszy sejm i Konstytucję z r. 1921, jako owoc „partyjnictwa", wychwala „silną władzę", jaką wprowadza nowa Konstytucja i t. d. Nie warto więc polemizować z temi wywodami, a to tembardziej, że z p. Carem wogóle polemizować nie można, ponieważ on nie pojmuje tekstu konstytucji tak, jak sam napisał i jak go rozumieją zwykli obywatele, lecz — „interpretuje" go po swojemu. Dla p. Cara niema tekstu, lecz jest tylko interpretacja tekstu, oczywiście—tylko jego własna.

Jeżeli mimo to poświęcamy trochę uwagi prelekcjom p. Cara, to jedynie dlatego, że mają one w sobie jakiś *mimowolny a niesamowity humor.* Powstaje on stąd, że nowa konstytucja w zestawieniu z *rzeczywistością dzisiejszą sama się dyskredytuje i osądza.* „Sanacja" długo chełpiła się tem, że nie narzuca społeczeństwu nowej konstytucji, lecz najpierw wprowadza ją w życie, by potem gotową już treść ubrać w odpowiednią formę. Taktyka ta miała świadczyć o wielkiej przenikliwości i darze przewidywania „czynnika decydującego".

Ale stało się wręcz odwrotnie, niż „sanacja" przypuszczała i przewidywała. Dziewięcioletnie rządy „sanacji" u nas i faszyzm zagraniczny, które miały dać gwarancję solidności nowej konstytucji—*poderwały zgóry wszelki jej autorytet.*

Komu dzisiaj imponuje t. zw. „silna władza", skoro ona jest zupełnie bezsilna wobec klęski gospodarczej, wobec drapieżnych karteli, a w polityce zagranicznej — wobec gwałtownych zbrojeń i rosnącego niebezpieczeństwa wojny?

Kto dzisiaj ulęknie się widma „partyjnictwa", gdy każdy widzi, że kraje demokratyczne, rządzone przez „partyjnictwo", skuteczniej walczą z kryzysem i bezrobociem, niż dyktatury, gdy w takiej np. Belgji burżuazja wzywa *partję socjalistyczną* na ratunek kraju, zapędzonego gospodarką burżuazyjną na kraj przepaści?

Kto dzisiaj uwierzy w rozrzutność i marnotrawstwo gospodarki demokratycznej, gdy dowiaduje się, że we Włoszech po 11 latach rządów faszystowskich dług wewnetrzny urósł do wysokości.... *160 miljardów lirów,* a w „Hitlerji" po dwóch latach wynosi już — *10 miljardów mk.?!* A u nas? Wystarczy wskazać na komisarskie rządy w miastach i instytucjach ubezpieczeniowych.

Kto dzisiaj przejmie się powiedzeniem, że „nie może być za dużo nieprawości", skoro *prawość i prawo* wyszły z obiegu, a kradzieże, nadużycia, afery oszukańcze stały się chlebem codziennym?

Pytań podobnych możnaby mnożyć bez liku.

I jeżeli po wszystkich doświadczeniach z rządami faszyzmu swojskiego i zagranicznego, zjawia się dzisiaj apostoł konstytucji „sanacyjnej" i wynosi ją pod niebiosa, niby czystą, białą koszulinę na zbrukanem cielsku faszyzmu — to jak się tu nie śmiać?

Konsekwentniej postąpił już Hitler, gdy zniósł wogóle konstytucję, a siebie postawił na jej miejscu. Nie czekał na to dziewięć lat, lecz wykonał tuż po zdobyciu władzy. Konstytucja „sanacyjna" nie będzie niczem innem jak konstytucją prezydenta, konstytucją jedynowładcy. Pocóż ją tedy reklamować w Radjo i przedstawiać jako co innego, niż jest w rzeczywistości?

Niewdzięczną rolę spełnia p. Car. Zasługiwałby on raczej na współczucie, gdyby nie to, że jest jednym z autorów konstytucji i najbezwzględniejszym jej obrońcą. Dzisiaj sam oddaje swe.... dzieło pod pręgierz publiczny...

(jmb.)

Ordynacja wyborcza

„Prace" B.B.W.R.

Klub B.B.W.R. — raczej nie tyle sam Klub, ile jego kierownictwo — „pracuje" w pocie czoła nad projektem nowej ordynacji wyborczej do Sejmu. Równolegle wzięły na siebie odnośny trud Ministerjum Spraw Wewnętrznych i Ministerjum Sprawiedliwości.

Ministerja pracują w ciszy i w spokoju. Zato nieszczęsny Klub B.B.W.R. pozostaje pod wcale tupetowym naciskiem kół konserwatywnych, które chciałyby koniecznie, by ordynacja wyborcza zapewniała im „z mocy prawa" pewną liczbę mandatów. Zadanie — bardzo trudne, bo jakiekolwiek odbędą się **wybory** (bez cudzysłowu), — konserwatyści wylecą zawsze poza nawias, jak z procy.

P. Sławek pragnąłby jakoś przyjść z pomocą; p. Car rozkłada ręce: niepodobna znaleźć takiej formuły prawnej, któraby akurat konserwatystom gwarantowała mandaty. P. Prystor — milczy... Słowem — kłopoty... A podobno w maju ma się odbyć sesja nadzwyczajna Sejmu i Senatu; projekt musi być na ten termin gotów

Konferencja w Stresie

Pierwsze kroki

Decyzja zależy od Wielkiej Brytanji

POCZĄTEK NARAD.

Narady angielsko - francusko - włoskie rozpoczęły się o godz. 11,30 i trwały do godziny 13,30. W naradach brali udział: Mussolini, Suvich, Aloisi — ze strony włoskiej, MacDonald, Simon i Vansittart — ze strony angielskiej, oraz Flandin, Laval, Noel i Leger — ze strony francuskiej. (PAT.).

***

Przed oficjalnem rozpoczęciem obrad trzech mocarstw odbyła się wstępna konferencja francusko - włoska. (PAT.).

STANOWISKO MUSSOLINIEGO.

„Popolo d'Italia" ogłasza artykuł (podobno pióra Mussolinego), który przestrzega opinję włoską przed nieuzasadnionym optymizmem.

Stresa nie zapewni pokoju po wieczne czasy. Pokój bowiem zależy od kogoś, kto w Stresie jest nieobecny. Jakiż tedy będzie wynik Stresy, jeżeli nie będzie ani pokoju ani wojny? Ukaże się komunikat, który będzie miał charakter ogólny i konsultacyjny. Konsultacja jest jedynym dorobkiem, na jaki zdobyto się wobec rzeczywistości. Należy ponadto zauważyć — pisze dziennik — że pewne zasadnicze tematy, będące na porządku obrad w Stresie dotyczą bezpośrednio Niemiec, Polski i Rosji.

Dalej autor artykułu zaprzecza, jakoby Włochy przygotowały jakiś specjalny plan na konferencję w Stresie o charakterze cudotwórczym. Jedyny plan włoski, który interesuje Włochy, polega **na utrzymaniu pod bronią 600 tysięcy ludzi.** Należy wyposażyć ich w nowoczesną broń oraz przyśpieszyć budowę floty morskiej i powietrznej.

Uważamy — konkluduje „Popolo d'Italia" — że plan ten jest niezbędnym czynnikiem zabezpieczenia pokoju europejskiego, a zwłaszcza „naszego pokoju". (PAT).

LOS KONFERENCJI ZALEŻY OD ANGLJI.

Konferencja rozpoczęła się pod wielkim znakiem zapytania, jaki Francja i Włochy stawiają pod adresem Anglji. Wedle ostatnich pogłosek, które rozeszły się w związku z przyjazdem Flandina i ministra Lavala, rozmowy, jakie przeprowadził ostatnio w Paryżu ambasador włoski z Lavalem, doprowadziły do uzgodnienia niektórych spraw, znajdujących się na porządku dziennym obrad konferencji w Stresie. Strona włoska kładzie podobno szczególnie duży nacisk **na zagadnienie Austrji,** domagając się nowych gwarancyj jej niepodległości. W rachubę wchodzić ma podobno projekt uzupełnienia Paktu Dunajskiego **współpracą wojskową.** Francja gotowa jest jakoby uwzględnić propozycje włoskie pod warunkiem jednak, że do współpracy tej przystąpią państwa „Małej Ententy".

W sprawie zbrojeń niemieckich delegacja francuska domagać się ma w Stresie **potępienia decyzji niemieckiej z dnia 16 marca r. b.,** oraz zażądać ma zastosowania na przyszłość sankcyj gospodarczych wobec Niemiec na wypadek nowego pogwałcenia traktatów. Jeżeli zaś chodzi o bezpieczeństwo, to potwierdza się tu pogłoska, że **Francja gotowa jest zastąpić projekt Paktu Wschodniego w tej formie, w jakiej on był dotychczas wysuwany, nową formułą,** przewidującą dokładniejszą i ściślejszą interpretację paktu Ligi Narodów, dotyczących sankcyj przeciw napastnikowi. Naogół w kołach francuskich panuje opinja, że pomiędzy Francją a Włochami osiągnięcie porozumienia **nie byłoby rzeczą trudną.** Los konferencji **zależeć będzie jednak od Anglji,** której stanowisko dotychczas jest nieznane i które budzi, zwłaszcza wśród delegacji francuskiej, poważną troskę. W miarodajnych kołach włoskich wypowiadany jest pogląd, że wyniki konferencji w Stresie **nie dadzą światu ani pokoju, ani wojny.** (PAT.).

STANOWISKO RZĄDU ANGIELSKIEGO.

Dyplomatyczny korespondent „Morning Post" donosi, że Rząd angielski ma przed sobą dwie drogi: 1) odgrywania roli medjatora pomiędzy Niemcami a innemi mocarstwami, celem niedopuszczenia do tworzenia przymierzy, i 2) przyłączenie się do wysiłków Francji w sprawie utworzenia kolektywnego systemu bezpieczeństwa, w którym wziąłyby udział wszystkie mocarstwa Europy. Nie ulega wątpliwości — stwierdza dziennik że Rząd angielski wybrał tą drugą drogę. Oznacza to, że Anglja aprobuje koncepcję paktów regionalnych bez względu na udział Niemiec w tych układach. W sprawie konwencji lotniczej Rząd angielski zachowuje obecnie dużą rezerwę. Anglja wypełni całkowicie swe zobowiązania, wynikające z art. 16-go paktu Ligi Narodów i uważa za konieczne uroczyste potwierdzenie nienaruszalności granic państw europejskich. Powodzenie tej koncepcji jest uzależnione od ścisłego porozumienia z Francją i Włochami. Dziennik kończy stwierdzeniem, że porozumienie francusko - sowieckie zostało ujęte w formę odpowiadającą wytycznym paktu Ligi. (ATE).

Tajemniczy „wypadek" dr. Leya

Z Berlina donoszą:

W środę po południu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przywódca „niemieckiego frontu pracy", dr. Ley, który — jak donoszą urzędowo — doznał ciężkich i bolesnych poparzeń wskutek przewrócenia się aparatu inhalacyjnego. Na zlecenie lekarzy, dr. Ley będzie musiał pozostać w domu conajmniej 10 dni. Jak wiadomo, dr. Ley w ostatnich czasach objeżdżał Niemcy w charakterze urzędowym, przygotowując kampanję wyborczą do robotniczych rad załogowych.

(PAT.).

W Urugwaju

Minister zastrzelił redaktora dziennika opozycyjnego

Kuluary Senatu w Urugwaju były widownią tragicznego zajścia. Minister spraw wewnętrznych Urugwaju, dep. Ghiliani, ciężko ranił kilku strzałami rewolwerowemi naczelnego redaktora dziennika „Uruguay", Demicheli.

Powodem tragicznego zajścia była trwająca od dłuższego czasu gwałtowna polemika prasowa pomiędzy Demicheli i Ghilianim, który jest właścicielem dziennika „El Pueblo".

Zabójca oddał się sam w ręce policji, zrzekając się immunitetu parlamentarnego. (PAT.).

„Wolne" miasto Gdańsk

Zawieszenie „Danziger Volksstimme" na 5 miesięcy

Gdański dziennk socjalistyczny „Danziger Volkstimme" został zarządzeniem prezydjum policji w Gdańsku zawieszony na przeciąg 5 miesięcy za szereg wiadomości podanych w Nr. 84 tego dziennika, pom. in., za cytowanie „Naprzodu" o wynikach wyborów, za podanie powodów aresztowania red. Canga i za opis zajść w Neuteich pod Gdańskiem.

***

Jak nas zapewnia red. Cang, podczas badania go przez policję gdańską zapytywał on kilkakrotnie, czy jest on posądzany o „Greuel - propaganda" t. j. o rozgłaszanie wiadomości o okrucieństwach hitlerowców. Na to otrzymał zapewnienie, że nie za to został aresztowany, lecz za wiadomości o przebiegu wyborów. Tak też napisała „Danziger Volkstimme" i to poczytano jej za grzech gdyż Prezydjum Policji gdańskiej dzisiaj twierdzi, że właśnie rozsiewanie wiadomości o okrucieństwach spowodowało aresztowanie p. Canga.

W Chinach

Nowa klęska wojsk nankińskich

Z Szanghaju donoszą: Dziennik „South China Post" zaznacza, że wojska nankińskie znów poniosły klęskę w prowincji Gui - Dzow. Stolica prowincji, Gui - Yan znajduje się w niebezpieczeństwie. Czynione są przygotowania do ewakuacji wszystkich cudzoziemców. W walkach pod Gui-Yanem zginęła prawie całkowicie piąta dywizja nankińska.

Jak donosi agencja „Szimbun Rengo" w jednym tylko dniu, t. j. 8 b. m. wojska nankińskie straciły przeszło 3000 zabitych i rannych. Ogólna liczba strat wojsk nankińskich w prowincji Gui - Dzow wynosi przeszło 20.000 zabitych i rannych. (ATE).

***

Dziennik „Sun - Bao" podkreśla, że marszałek Czang - Kaj - Czek zarządził połączenia wszystkich oddziałów rządowych, znajdujących się na terenie walk, t. j. w prowincjach Szeczuan, Gui-Dżow, Junan i Honan. Działania wojenne są prowadzone pod osobistem kierownictwem marszałka Czang-Kaj-Czeka. Rozpoczęto budowę dróg dla ciężkiej artylerji, na granicy prowincji Szeczuan, gdzie znajdują się główne siły czerwonych. Marszałek Czang - Kaj - Czek otrzymuje coraz to nowe posiłki z różnych prowincyj. Przed paru dniami Czang - Kaj - Czek otrzymał z Nankinu 50 samolotów bombowych. Marszałek Czang - Kaj - Czek przygotowuje wielką ofensywę, celem zgniecenia oddziałów czerwonych. (ATE).

Odsunąć wojsko od polityki!

List tow. Kosty Pastuchowa

Z Bułgarji piszą do nas:

W Bułgarji wbrew oficjalnym enunciacjom coraz bardziej zwiększają się szeregi zwolenników ograniczenia władzy królewskiej i przebudowy ustroju wewnętrznego kraju, na ustrój rpeublikański.

Obecnie władza w Bułgarji spoczywa w rękach króla i kliki wojskowej, która jest jedynym tej władzy istotnym fundamentem. Nic też dziwnego, że w tych warunkach Rząd, na czele którego stoi gen. Zlatew — dąży wszelkiemi siłami do utrzymania jaknajbardziej nieograniczonych praw monarchji. Ostatnio dokonano różnych przesunięć na wielu czołowych stanowiskach. Bezpośrednim powodem rugów była chęć usunięcia niewygodnych ludzi, zwłaszcza tych, którzy skłonni byli pójść na koncepcje reform politycznych, w kierunku ograniczenia praw monarchji i demokratyzacji życia społecznego w Bułgarji.

Jedynym czynnikiem opowiadającym się za monarchją bez zastrzeżeń — jest korpus oficerski. Fakt ten ma swoją niezaprzeczoną wymowę.

W kraju całym panuje ogromny niepokój, wywołany nieodpowiedzialnemi planami, jakie snują generałowie.

Wyrazem tego niepokoju jest list przywódcy socjalistycznych robotników tow. Kosty Pastuchowa, wystosowany do premjera. Tow. Pastuchow cieszy się w Bułgarji i poza jej granicami ogromnym szacunkiem, jest uważany nawet przez przeciwników za najwybitniejszą postać współczesnej Bułgarji.

W liście swoim tow. Pastuchow bez ogródek stwierdza szereg gorszących faktów. Pastuchow stawia szereg żądań. **Stwierdza, iż zniesienie w 1934 r. parlamentaryzmu — spotkało się z najgorszem przyjęciem w masach ludowych. Naród, pisze tow. Pastuchow, nie życzy sobie dyktatury, w żadnej postaci. Naród bułgarski żąda rozpisania natychmiast wyborów, tajnych, bezpośrednich, proporcjonalnych, zniesienia cenzury prasy, powrotu do swobodnego życia politycznego, przywrócenia wolności zgromadzeń, zniesienia zakazu wieców. ODSUNIĘCIA WOJSKA OD POLITYKI, gwarancji niewprowadzania ustroju faszystowskiego, który jest obcy ludowi bułgarskiemu, prowadzenia celowej i planowej gospodarki, przez utworzenie rady ekonomicznej, zapewnienia szerokim masom pracy, nadzoru państwowego nad kapitałem prywatnym.**

Na list tow. Pastuchowa Rząd bułgarski w oficjalnej enuncjacji odpowiedział, iż nie zamierza zmienić swej polityki.

Faktem jest jednak, iż list tow. Pastuchowa, jak reflektorem, oświetlił rzeczywisość bułgarską.

Ojczyzna nasza

Dziwny urok, czar niepojęty, szczególną moc posiadało niegdyś to słowo — OJCZYZNA.

Tak niedawno jeszcze...

Tak jeszcze niedawno wierzono w Polsce, że Ojczyzna to nie tylko kraj, gdzie człowiek mieszka, pracuje i kości swoje składa, ale że jestto cel i meta porywów najgórniejszych, znak i sztandar, serdeczne ukochanie i największa świętość.

Nikt wówczas nie utożsamiał Ojczyzny z pierzyną, kuflem i półmiskiem.

Najbardziej obskurny groszorób i liczykrupa sromał się drzeć w biały dzień łyko z bezbronnej Ojczyzny.

Najgorszy zdzierca i wyzyskiwacz, żarłoczna pijawka burżuazyjna i bezlitosny obszarniczek — łupiskóra cofali się niejednokrotnie przed ostatecznem rąk splugawieniem w obdzieraniu Ojczyzny, w rabunku dobra powszechnego.

Dziś wszystko się zmieniło.

Pastwiskiem się Polska stała jak długa i szeroka, żerowiskiem i nieogrodzoną łąką, ziemią obiecaną dla nieposkromnionych apetytów, dla chciwości bezgranicznej.

„W całej naturze polskiej przemiana".

Oni to sprawili...

Oni to pierwsi w dziejach naszych kazali sobie suto zapłacić za rzeczywiste lub urojone zasługi.

Głosami stentorowemi upomnieli się o pełne trzosy, o dygnitarstwa, urzędy i splendory.

Dostali też wszystko, wbród bez liku i bez miary!

Więc uderzyli o ziemię starodawną polską cnotą, obwołując dzień swojego triumfu.

Do piersi szerokich, do gorących swoich serc przygarnęli wszystkich, którym zapachniały władza i dostatki, bezkarność i zaszczyty.

Wyciągnęli przebaczające dłonie, wielkodusznie odpuszczają grzechy, jak głaz ciężkie, cuchnące jak padlina.

Uśmiech zaś wzgardy mają dla powszedniego trudu, dla ciężkiej pracy, dla swoich żywicieli.

Zmartwychwstaje hańba stuleci, pogrzebane — zdawało się, że na zawsze — czasy saskie.

Znów w Polsce huczno, strojno i wesoło!

Znów w Polsce — jako i wtedy — głód, nędza, poniewierka!

Na stu rynkach i w tysiącu sal wyśmiano i wyklęto dawne hasła — WOLNOŚĆ I LUD!

Lecz przecie one żyją i trwają i cudotwórczej mocy nie postradały.

Czekajmy!

Uderzy nasza godzina, zahuczy gromem, zaświeci błyskawicą.

Na swoje miejsce wysokie, na swoje miejsce przyrodzone powróci Gospodarz Ojczyzny — WOLNY LUD.

A wówczas znów prawdą się stanie odwieczne przysłowie:

„RZECZPOSPOLITA CNOTĄ STOI".

K. S.

Francja i Z. S. S. R.

Pierwsze głosy prasy
o porozumieniu francusko-sowieckim

Porozumienie francusko - sowieckie jest dotąd bardzo mało omawiane na łamach prasy angielskiej. Dzienniki wstrzymują się od komentarzy. Tylko dwa pisma wypowiadają pewne poglądy na ten temat, a mianowicie „Times" i „News Chronicle".

„Times" nazywa porozumienie **usiłowaniem wygrywania sankcyj ligowych dla celów sojuszu obronnego.** Dla wielu to nowe porozumienie nie będzie niczem więcej, jak **„sojuszem ubranym w szaty Ligi Narodów"** ale można je również oceniać jako dążenie do uczynienia skutecznemi postanowień o wzajemnej pomocy. „Times" wyraża jednak obawy, że te nowe propozycje przyczynią się do podziału Europy na dwa różne i wrogie obozy. „Times" wyraża nadzieję, że w najlepszym razie powyższe porozumienie przyczyni się do zabezpieczenia pokoju, dopóki inny prawdziwy system zbiorwy nie zostanie stworzony w ramach Ligi.

„News Chronicle" podkreśla, że porozumienie francusko - sowieckie wskazuje jakiemi drogami pójdą sprawy, o ile W. Brytanja nie zdecyduje się nadać postanowieniom bezpieczeństwa w pakcie Ligi Narodów istotnego znaczenia.

POWŚCIĄGLIWOŚĆ PRASY SOWIECKIEJ.

Cała prasa sowiecka zamieszcza na czołowych miejscach komunikat Havasa o zamierzonem zawarciu konwencji francusko - sowieckiej, powstrzymując się od komentarzy własnych. Streszczone są dość obszernie głosy prasy zagranicznej. „Prawda" zapowiada, że wedle doniesień prasy francuskiej ma być podpisany francusko - sowiecki układ o wzajemnej pomocy. Powściągliwość prasy sowieckiej stanowi jeszcze większą niespodziankę od samego projektu konwencji, zwłaszcza, że, sądząc z nastrojów kół politycznych, należałoby raczej przypuszczać, że dwustronny układ z Francją o wiele bardziej odpowiada Moskwie nawet od pierwotnego projektu Paktu Wschodniego.

Również nie poświęca prasa sowiecka jakichkolwiek komentarzy konferencji w Starze, ograniczając się jedynie do cytowania opinji zagranicznych. Jedynie korespondent londyński „Izwiestij" donosi, że, pod wrażeniem komunikatu o konwencji francusko - sowieckiej, delegacja angielska zająć ma w Stresie bardziej zdecydowane stanowisko.

Ameryka zostanie neutralną?

Z kół „Białego Domu" informują, że prezydent Roosevelt naradzał się w środę z sekretarzem stanu do spraw zagranicznych w sprawie zawarowania neutralności Stanów Zjednoczonych wobec ewentualnych zatargów w Europie. Po opracowaniu stosownej formuły, prezydent Roosevelt przedstawi ją Kongresowi. (PAT).

Pociąg węglowy spadł z nasypu
Personel wyskoczył z pociągu

Z powodu obsunięcia się nasypu kolejowego, wykoleił się pociąg węglowy z 8 wagonami, należący do kopalni Skarboferm w Chorzowie.

Parowóz i wagony stoczyły się z nasypu do przyległego stawu.

Personel pociągu uratował się w ostatniej chwili, wyskakując z pociągu.

Kulisy kina

Parę ciekawych drobiazgów

GROŹNI AKTORZY.

Niezawsze sceny, w których występują zwierzęta, kończą się humorystycznie. Kroniki filmowe notują kilka wypadków tragicznych. Niedawno prasa doniosła o wypadku aktorki Annabelli, na którą rzucił się niedźwiedź. Przed kilku laty Harry Piel, zrzucony został ze schodów przez rozwścieczonego tygrysa. Lew „Leo", symbol wytwórni Metro Goldwyn, o którego śmierci doniosła prasa przed kilku dniami, miał nawet człowieka na swem sumieniu. W czasie naświetlania groteski „Lwy w pociągu pośpiesznym" Leo rozdrażniony światłem reflektorów rzucił się na występującego w filmie murzyna i jednym ciosem łapy zmiażdżył mu czaszkę.

HISTORJA Z ZAJĄCAMI.

Joe May, nagrywający obecnie na Riwjerze francuskiej komedję p. t.: „Dwuch dżentelmentów w jednem aucie" miał nielada kłopoty z zdobyciem żywych zajęcy, które, według scenarjusza filmu, stają się przyczyną przekomicznych epizodów na tle znanego powszechnie zabobonu o zającu, przebiegającym drogę.

Skąd wziąć żywe zające... głowił się reżyser... upolować, ale gdzie? Na terenie francuskiej Riwjery nie znajdzie szaraka na lekarstwo. Niema innej rady, trzeba się po zające przeprawić na włoską Riwjerę. Reżyser wysyła swego pomocnika do jednej z pogranicznych miejscowości włoskich, gdzie spodziewano się znaleźć zające, albo przynajmniej dzikie króliki. Mija jeden dzień, drugi, trzeci, pomocnik reżysera nie wraca. Po tygodniu wreszcie nadchodzi depesza: „Zające są — wywóz z Włoch zakazany — co robić — oczekuję na granicy posterunku celnego". Jeden z aktorów udaje się na wskazany posterunek i zawozi pomocnikowi reżysera polecenie przeszmuglowania zajęcy przez granicę. Przeprawa udała się znakomicie. Reżyser przystępuje do nagrania sceny. Zapalono reflektory samochodu. Za chwilę maszyna rusza, reżyser daje rozkaz puścić zająca. W tym momencie zacina się aparat filmowy. W świetle reflektorów pędzącego samochodu widoć doskonale, jak zające uradowane odzyskaną nagle wolnością mkną do pobliskiego lasu. Zdjęcie nie udało się. Wszystko trzeba będzie zaczynać od nowa. Pomocnik reżysera udał się raz jeszcze na stronę włoską po zające. Czy uda mu się tym razem przeszmuglować je przez granicę?

UPARTY KOGUT.

Nagranie scen filmowych, w których występują zwierzęta, nastręcza nieraz poważne trudności. Zwierzęta bywają niekiedy uparte, niczem najurodziwsze divy filmowe. Królem uparciuchów słusznie uznanym być może kogut, występujący w nagrywanym obecnie filmie „Zmartwychwstanie". W filmie tym jest scena, przedstawiająca dziedziniec pewnego folwarku. Bohaterka powieści, Katiusza Masłowa, którą kreuje Anna Sten, spotyka się z księciem, którego rolę gra Fryderyk Mach. Książę pragnie spokoju i ciszy dla należytego udźwiękowienia swych zwierzeń miłosnych. Na dany znak przez reżysera puszczono w ruch aparaty, — młody ziemianin zaczyna wypowiadać swe zaklęcia miłosne, gdy nagle głośne „kukuryku" psuje całą zabawę, zagłuszając czułe słowa kochanka. Najprościej byłoby spłoszyć koguta, ale reżyserowi chodzi o to, by scena wypadła efektownie, zakończona pianiem koguta, który występuje tu w roli symbolu niestałości uczuć ludzkich. Wreszcie po kilkukrotnych próbach udaje się scenę wyznań miłosnych nagrać bez koguciego intermezzo. Teraz kolej na pierzastego aktora. Trzeba żeby piał głośno, przeciągle. Akurat! Władca kurzego haremu ani myśli. Stoi wyprostowany dumnie na kupce śmieci — uosobienie idealnej obojętności. Wreszcie jeden z aktorów wpada na pomysł. Naśladuje pianie koguta, za chwilę ku zadowoleniu reżysera i operatora odpowiada mu majestatycznie „kukuryku", którym kończy się scena miłosnych wyznań pięknego księcia i młodej dziewczyny rosyjskiej. (ATE.).

Radosne złudzenie

„Lewiatan" i strajk polski

Przed paroma dniami pisaliśmy w artykule tow. J. Litauera, że Sąd grodzki w Częstochowie, rozpatrując sprawę strajku „polskiego" w papierni braci Kohn, NIE UZNAŁ TEGO STRAJKU ZA PRZESTĘPSTWO w myśl art. 252 Kodeksu Karnego. Wczorajszy „Kurjer Polski" przedstawił sprawę zgoła inaczej; to samo uczyniła ag. Press, powołując się, jako na źródło, na t. zw. sfery gospodarcze.

Według tego przedstawienia rzeczy Sąd miał skierować akta do prokuratora, celem oskarżenia robotników, okupujących papiernię, o „bezprawną przemoc".

W samej zaś rzeczy skierowanie sprawy do prokuratora nastąpiło NIE Z MOCY DECYZJI SĄDU, lecz na żądanie przedstawiciela fabryki, t. zn. z oskarżenia prywatnego, a TO JEST COŚ ZUPEŁNIE ODMIENNEGO.

Ze stanowiska Konstytucji obowiązującej prokurator powinien teraz sprawę UMORZYĆ.

T. zw. sfery gospodarcze przeżywają poprostu... radosne złudzenie.

„Wieczór Warszawski" i „A. B. C."

Donieśliśmy w części nakładu przed paroma dniami, że nastąpił rodzaj przewrotu w „Mazowieckiej Spółce Wydawniczej", która wydaje „A.B.C. - Nowiny Codzienne" i „Wieczór Warszawski".

P. Jerzy Zdziechowski, przedstawiciel mniejszości udziałów spółki, uzyskał sekwestr sądowy i sam objął kierownictwo obydwu pism.

Dotychczasowi redaktorzy, p.p. Strzetelski i Majewski, odeszli. Nowe kierownictwo zapewnia wprawdzie, że „charakter i kierunek", zarówno „ABC", jak i „Wieczoru Warszawskiego" nie ulegną żadnej zmianie, ale kwestji bodaj nie ulega, że p. J. Zdziechowski reprezentuje ten prąd w dawniej jednolitym obozie „narodowym", który pragnie kompromisu z obozem „sanacyjnym". Pod tym kątem widzenia trzeba traktować sam fakt „przewrotu" i wcale dziwacznych metod „radykalnego" usuwania dotychczasowych kierowników pracy dziennikarskiej i w „Wieczorze", i w „ABC".

Te metody mogą budzić tylko... przykre zdziwienie.

Depesze z całego świata

NAJBOGATSZY CZŁOWIEK NA KUBIE. Eutimio Palla Bonnet został uprowadzony przez gangsterów, którzy go wypuścili dopiero po zapłaceniu przez rodzinę okupu w wysokości 300.000 dolarów. Policja aresztowała około 20 osób, podejrzanych o współudział w uprowadzeniu miljonera. Przestępstwo to zostało dokonane przez tajną organizację, której członkowie znajdują się po większej części w St. Zjedn.

W NOWYM YORKU WYBUCHŁ strajk piekarzy. Przed jedną z piekarń pomiędzy grupą 1500 strajkujących, a oddziałem złożonym ze stu policjantów doszło do krwawych starć. Kilkanaście osób odniosło lżejsze lub cięższe obrażenia. Policja aresztowała przywódców strajkujących.

FALE WYRZUCIŁY NA BRZEG WŁOSKI 9-ciu rybaków, którzy utonęli podczas ostatniego tajfunu. Według oficjalnych danych podczas burzy, która szalała nad zatoką Ragay utraciło życie 139 rybaków.

AJENCJA JAPOŃSKA „SZIMBUN RENGO" donosi, że w Seulu oficerowi japońskiemu nazwiskiem Takeba skradziono walizę, w której znajdowały się tajne dokumenty wojskowe. Takeba pracował w dziale konstrukcji nowych jednostek morskich w ministerjum marynarki i powracał do Tokio z Londynu.

W POBLIŻU FILJI „REICHSBANKU" w Halle (Niemcy) dokonano napadu na inkasenta, który został ciężko ranny w głowb. Bandyci porwali tekę, zawierającą 10 tys. mk., poczem zbiegli samochodem w kierunku granicy czechosłowackiej.

W AZERBEJDŻANIE I ARMENJI odczuto silne trzęsienie ziemi, które według dotychczasowych doniesień nie wyrządziło większych szkód.

W MIEJSCOWOŚCI ARTEMOS (Zagłębie Donieckie) rozstrzelano bandytę za zamordowanie żony kolejarza wraz z dwojgiem nieletnich dzieci.

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH ukaże się w ZSSR dekret, karzący dwuletniem więzieniem ojców, uchylających się od płacenia alimentów na utrzymanie dzieci. Ilość dzieci, porzuconych przez ojców w Związku Sowieckim prasa oblicza na mniejwięcej 200 tys.

Poczta na wsi

W odpowiedzi na liczne skargi ludności wiejskiej, Ministerjum poczt i telegrafów zawiadomiło centralne organizacje rolnicze, iż podjęło prace nad usprawnieniem doręczania korespondencji adresatom na wsi.

Planowane zarządzenia zmierzają do unormowania częstego zgłaszania się posłańców gromad po korespondencję do urzędów pocztowych, zaopatrzenia gromad w skrzynki pocztowe oraz organizacji doręczania przesyłek adresatom wiejskim przez pracowników pocztowych.

Równocześnie zawiadomiono organizacje rolnicze, iż opłata za skrytki pocztowe, abonowane przez mieszkańców wsi została obniżona z 2 zł. na 1 zł. miesięcznie.

(PRESS).

Z sali sadowej stolicy

KAWIARNIA LARDELLE'GO.

Sąd grodzki XI oddziału w Warszawie rozpatrywał wczoraj sprawę katastrofy budowlanej w kawiarni Lardelle'go przy ul. Jerozolimskiej. Katastrofa nastąpiła, gdy kawiarnia przepełniona była gośćmi. Powstała więc ogromna panika. Podłoga kawiarni zapadła się aż do piwnic. Dzięki szybkiej ucieczce gości kawiarnianych, obeszło się bez poważnych wypadków z ludźmi, gdyż tylko parę osób trafiło do piwnicy. Najpoważniej ucierpiał p. Bilewicz, który wskutek upadku cierpi na nerwicę pourazową. Władze, które prowadziły dochodzenie, sprawę przeciwko właścicielowi cukierni umorzyły.

P. Bilewicz wystąpił jednak do Sądu, domagając się pociągnięcia właściciela kawiarni do odpowiedzialności za lekkomyślne narażanie gości na niebezpieczeństwo.

Katastrofę spowodowało prowadzenie robót w podziemiach nad budową sali dancingowej. Roboty te osłabiły konstrukcję i dla tego podłoga runęła.

Na rozprawę powołano w charakterze biegłych prof. politechniki warszawskiej Bryłę i inżynierów Kraskowskiego i Kinowskiego.

Skargę p. Bilewicza popierają adw. adw. Janowicz i Millet. Obronę wnosi adw. Ruff.

IK.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Metody „Trzeciej" Rzeszy

„Gestapo" i dziennikarz Jacob

(Od własnego korespondenta).

Nasz korespondent z Bazylei daje dzisiaj nieco nowych szczegółów o wypadkach, poprzedzających porwanie dziennikarza Jacoba. *Red.*

Opinję publiczną całej Szwajcarji, a szczególnie czynniki miarodajne w Bazylei absorbuje w dalszym ciągu afera podstępnego uprowadzenia emigranta, dziennikarza niemieckiego Bertholda Jacoba. Metody, zastosowane przy uprowadzeniu tego dziennikarza, wykazują dużo pokrewieństwa z bandytyzmem chicagowskim.

Jacob, emigrant polityczny, zamieszkały od 1931 r. w Strasburgu, był przed dojściem Hitlera do władzy, znany jako pacyfista i znawca spraw wojskowych. Z nieubłaganą konsekwencją i ostrością odkrywał i publikował dane o nielegalnym dozbrojeniu Niemiec. Znienawidzony przez kierownicze czynniki „Reichswehry", został kilkakrotnie przez sądy niemieckie oskarżony o zdradę stanu, zdradę tajemnic wojskowych i t. p. Skazany na 6 miesięcy twierdzy, opuścił, po odsiedzeniu kary z końcem 1931 r. Niemcy, osiedlając się na stałe w Strasburgu. Tutaj Jacob prowadził dalej swoją działalność dziennikarską, wydając czasopismo „U.Z.D." (Unabhängiger Zeitungsdienst) i współpracując w kilku dziennikach francuskich, w których ze zdwojoną ostrością, mając mężów zaufania w Niemczech, a temsamem solidny materjał informacyjny, odsłaniał kulisy i tajniki nielegalnych zbrojeń „Trzeciej Rzeszy".

W lecie 1933 r. został Jacob, jako jeden z pierwszych, za swą działalność pozbawiony obywatelstwa niemieckiego. Od dłuższego już czasu tajna policja polityczna Rządu htilerowskiego „Gestapo" („Geheime Staatspolizei") czyniła przez swoich agentów wysiłki celem ściągnięcia Jacoba na terytorjum niemieckie, aby go tam znanemi metodami „unieszkodliwić". „Gestapo" zasypywał Jacoba listami, pełnemi bestjalskich gróźb. Oto próbka według „Quotidien":

„Prędzej czy później wpadniesz jednak w nasze ręce, a wtedy napewno nie skończysz zaszczytną śmiercią lojalnego przeciwnika, dostając 12 kul. Powoli Cię zamęczymy. Musisz krwawić i piszczeć, jak zatruty szczur. Obetniemy Ci najpierw uszy, później nos, a w końcu Twój przeklęty, żydowski język".

Nie bez podstawy są twierdzenia prasy szwajcarskiej, że działalność tajnej niemieckiej policji politycznej opiera się na współpracy „Auslanddeutscher Ortsgruppen" w Szwajcarji, które tutaj rozwijają intensywną działalność, szczególnie w Zurychu, gdzie wydają własny organ „Der Reichsdeutsche". Jak wielkiem jest oburzenie opinji publicznej Szwajcarji, świadczy o tem zdanie, którem znany publicysta w Bazylei kończy artykuł, w tej sprawie, w spokojnej „National Zeitung":

„Jeśli podstępnie uprowadzony Jacob nie zostanie nam zwrócony, wtedy musimy skończyć z dalszem tolerowaniem narodowo - „socjalistycznych" organizacyj w Szwajcarji, wtedy musi nastąpić *wydalenie* tych wszystkich z granic Szwajcarji, którzy u nas uprawiali agitację narodowo - „socjalistyczną". Miotłę do ręki, Helwecjo! Wymieć z podwórza liście, które wiatr z północy do twoich zagród wieje!!!".

Jacob, nie zważając na pogróżki, czynił dalej swoje. Nie zdołał się jednak wywinąć ze zbyt misternie tym razem nastawionej sieci agentów tajnej policji niemieckiej, w której to sieci zginął.

L. SP.

Mały feljeton

Gody weselne

Motto: Oto łoże Salomonowe, około którego stoi sześćdziesiąt mocarzów z mocarzów Izraelskich.

Wszyscy ci trzymają miecz, będąc wyćwiczeni do bitwy; każdy z nich ma swój miecz przy boku swym dla strachu nocnego.

(Pieśń nad pieśniami).

Sześćdziesięciu pretorjanów strzegło łoża Salomonowego; wyraźnie sześćdziesięciu „mocarzów" strzegło łoża potężnego króla Judei „dla strachu nocnego". A w ślubnym orszaku pana ministra 33.000 szturmowców tworzyło szpaler. I niechaj mi kto mówi o przepychu wschodnim! Przepych wschodni blaknie wobec przepychu tych panów, którzy zdobyli władzę przepychając się łokciami i kolanami. Prawdopodobnie wyraz „przepych" bierze swe źródło od przepychania się.

Gdy Cyrus odbudował świątynię w Jerozolimie, miał on powiedzieć: „Prześcignąłem cię, Salomonie!" O ileż słuszniej może to powiedzieć p. minister. Porównać tylko dwie cyfry: 60 i 33.000!

Bagatela!

Pojąć tylko nie mogę, jak pogodzić ten przepych z nazwą partji NSDAP, w której tkwi zarówno przymiotnik „socjalistyczna", jak i „robotnicza". Co socjalizm i co sprawa robotnicza ma wspólnego z 33.000 szturmowców, strzegących orszaku ślubnego p. ministra? Który to socjalista i który robotnik żeni się z takim przepychem? I który to socjalista i który robotnik może oblubienicy ofiarować djadem z 35 dużych brylantów wraz z opowiednią do tego kolją i kolczykami wartości 100.000 marek niemieckich?

Kroniki milczą o tem, co ofiarował Salomon królowej Sabie za położenie kamienia węgielnego pod obecną Abisynję, ale chyba nie więcej, niż p. minister swej oblubienicy.

Obsypana brylantami i innemi drogocenemi kwiatami młódka mieni się tysiącem ogni, a na widok tych ogni raduje się serce oblubieńca...

...Skończony ceremonjał ślubny. Zamilkły śpiewy weselne. Pan młody wprowadza oblubienicę do swego domu, a oblubienica zatrzymuje się.. węszy... wdycha jakieś niesamowite zapachy. A wówczas rycerz św. Greuela staje w pozie i w kostjumie syna parsifalowego i śpiewa:

Nie waż się pytać, Emmo,
Ni zdradą, ni podstępem,
Dokąd prowadzi podziemny ten chód
I czemu tu spaleniznę czuć...

ULTIMUS.

Powieść napisana we śnie

W jednym z szpitali paryskich przebywa od kilku tygodni pewien pacjent ze złamaną nogą. Pacjent ten, jeden z mniej znanych pisarzy francuskich — odznacza się niezwykłą apatją. W ciągu dnia trudno od niego wydobyć słowo. Koło godz. 10-ej wieczorem pacjent zasypia i zapada w dziwny sen, w którym niezwykle dużo mówi. Jedna z dyżurujących pielęgniarek zwróciła uwagę na to zjawisko i stwierdziła, że chory w czasie snu podawał dalszy ciąg powieści. której początek napisał przed złamaniem nogi. Dyrekcja szpitala zaangażowała po porozumieniu się z chorym stenotypistkę, która stenografuje zdania, wypowiadane przez pacjenta w czasie snu. Co dziwniejsze, że pacjent nie pamięta po przebudzeniu się ani słowa z tego, co dyktował we śnie. (ATE).

O dodatek komunalny
dla pracowników miejskich w Łodzi

Pod naciskiem akcji pracowników miejskich w Łodzi, Rada Miejska o większości endeckiej, była zmuszona przyznać pracownikom 10% dodatek komunalny, wypłacany dotychczas. Pomimo uchwały Rady Miejskiej, przyznającej ten dodatek — komisaryczny Zarząd m. Łodzi **wstrzymał wypłacenie tego dodatku z dniem 1 kwietnia r. b.**, uzależniając wypłacanie go od decyzji władz nadzorczych.

W związku z powyższem delegacja międzyzwiązkowej komisji porozumiewawczej, na czele ze Związkiem Prac. Komunalnych i Instytucyj Użyteczności Publicznej w Polsce, interwenjowała wczoraj u p. wiceministra Korsaka. Delegacja przedstawiła p. ministrowi sytuację uposażeniową pracowników miejskich w Łodzi i domagała się utrzymania dodatku komunalnego. P. minister przyrzekł delegacji załatwienie sprawy dodatku w sposób przychylny.

Przegląd prasy

ZJAWISKO NORMALNE.

„Czas" rozważa sprawę wyborów gdańskich i m. in. pisze:

„Teror jest bronią ryzykowną i obosieczną i używanie tego środka ma zawsze w końcu ujemne następstwa dla tych, którzy się nią posługują. Przyjmując, że presja wyborcza ze strony Rządu jest zjawiskiem normalnem, a w pewnych okolicznościach nawet koniecznem, — używanie bojówek dla steroryzowania przeciwników ma wartość nader wątpliwą, — a bojowców zachęca do coraz dalej idących żądań i pretensyj, które nie mogą być realizowanie bez wielkiej szkody dla moralnego autorytetu władz państwowych".

Presja wyborcza ze strony Rządu jest zjawiskiem normalnem w obecnych anormalnych czasach, oraz w państwach, gdzie panują anormalne stosunki. Czy organa państwowe stosują teror, czy też stosują presję przy pomocy aparatu administracyjnego lub skarbowego — wynik jest ten, że rezultat wyborów nie odpowiada ustosunkowaniu się sił w społeczeństwie i jest sfałszowany. We własnym interesie, oraz w interesie państwa leży, aby wybory odbywały się w atmosferze wolności i w krajach demokratycznych rządy nie wywierają presji na obywateli, lecz za jedyne swe zadanie uważają przestrzeganie, aby wybory odbywały się uczciwie i bez cudów. „Czasowi" dzisiaj uśmiecha się „normalne zjawisko presji wyborczej ze strony Rządu", gdyż tylko tej okoliczności konserwatyści zawdzięczają, że mają swą reprezentację w Izbach. W innych warunkach „Czas" potępiałby presję narówni z terorem.

„ŻYJEMY W PAŃSTWIE SOCJALISTYCZNEM".

Pod powyższym tytułem czytamy w „Słowie" artykuł, dowodzący, iż właściwie socjalizm został już u nas urzeczywistniony.

„Większość umysłów na świecie — to są umysły ptasie. Nie są one zdolne pochwycić istoty zagadnień, widzą i sądzą tylko etykiety. Ten sam człowiek, który ze zgrozą odrzuci bolszewickie pomysły, gotów je z entuzjazmem popierać, gdy mu się powie, że to jest program narodowo-socjalistyczny. Trudno przemycić hasła, ludzi, prawdziwą nazwę, ale łatwo — treść, program.

Większość konserwatystów na świecie — to są takie właśnie ptasie umysły. Walczyli tak zapamiętale z socjalistami, że nie spostrzegli się, jak wprowadzono niemal wszędzie ustrój socjalistyczny. Nieprawdopodobnie niski poziom wykształcenia ekonomicznego większości konserwatystów sprawił, że walcząc z socjalizmem, nie zrozumieli na czem on polega i jak go się w życie wprowadza. Rozumowali naiwni, że ażeby zwalczyć marksizm wystarczy niedopuścić socjalistów do władzy. Rzeczywistość wykazała całą złudność tego rozumowania. Rządzona przez socjalistów Szwecja, jest krajem dużo bardziej kapitalistycznym od pryncypialnie antymarksistowskich Niemiec, czy od faszystowskich Włoch. Te dwa kraje, zwłaszcza Niemcy, gospodarczo zdumiewająco upodobniły się do Związku Sowieckiego.

Dzisiaj wiemy, przynajmniej my — ekonomiści, że dla wprowadzenia socjalizmu, nie trzeba wcale Rządu robotniczo - włościańskiego, lecz, że istnieją tysiączne sposoby, by zsocjalizować gospodarstwo w sposób stopniowy i niewidoczny, lecz niemniej całkowity i skuteczny".

Wszystko — dowodzi „Słowo" — prowadzi ku socjalizmowi, zarówno inflacja, jak i deflacja, zarówno przeciążenie podatkowe, jak i każde odstępstwo od wolnego handlu. W Polsce jeszcze nie jest socjalizm tak dalece urzeczywistniany, jak w Niemczech — dowodzi „Słowo".

Dalej pisze „Słowo":

„Dr. Zweig, analizując wszystkie socjalistyczne elementy w gospodarce państw zachodnich, pociesza się tem, że im większe będzie ich natężenie, tem silniejsza będzie potem reakcja w kierunku liberalnym. Logika zatem przemawia. A jednak zazdroszczę p. Zweigowi optymizmu. Historja bowiem — to pasmo wyczynów zbrodniarzy i warjatów, opisanych przez idjotów".

Mam wrażenie, że ci ostatni w chwilach wolnych od pisania historji piszą artykuły o urzeczywistnieniu socjalizmu w „Hitlerji".

x. y. z.

Wrażenia
z wystawy w warszawskiej „Zachęcie"

W salonach „Zachęty" warszawskiej gości obecnie wystawa wybitnych art. malarzy krakowskich z grupy „Sztuka". Mimo ogromnej ilości barwnych płócien, prześcigających się w natężeniu kolorystycznem, mimo jaskrawej dekoracyjności martwych natur, rozlewności pejzaży i jędrności nagich ciał kobiecych — trudno się oprzeć wrażeniu jakiegoś smutku, nudy i pustki, wiejącej z tych beztroskich obrazów.

Wynwawszy się z codziennych zajęć błądzi po tych salonach „szary" obywatel, szukając wytchnienia i jakiegoś szerszego oddechu w sztuce; szuka dzieła, któreby swoją treścią poruszyło żywiej jego myśl i uczucie, które by barwą i linją przemawiało do jego wyobraźni i ucieszyło jakąś pokrewną nutą życiową, nutą której w szarzyźnie codziennej pracy. nie zauważa.

Tyle dzieł sztuki, tyle pracy i wysiłku i ani jednej kompozycji, w której by znalazła odbicie **rzeczywistość polska**, ta rzeczywistość codzienna nie odświętna, w której odbija się praca, myśl i nadzieja miljonów ludzi, wykuwających w wielkim, zbiorowym wysiłku przyszłość Polski.

Gdzież ta gigantyczna Gdynia, napawająca nas dumą, to Zagłębie Dąbrowskie czy Śląskie, gdzie praca rolnika, robotnika, żołnierza czy mnóstwa innych zawodów; gdzie myśli, marzenia smutki i radości 30 miljonów obywateli, zaludniających Polskę i związanych wspólną troską o jej przyszłość?

Czy plastycy polscy nie widzą nic do koła, oprócz nagich ciał kobiecych, martwych natur i pejzaży? Błądzący w beznadziejnym smutku po tych obrazach wzrok widza, nie znajduje, niestety, odpowiedzi na to pytanie.

Jedno jest jasne. Mimo soczystej jaskrawości nie radują go te owoce i kwiaty, nie zachwycają wspaniałe mosiężne dzbany, nie wywołują podziwu ciała bezmyślnych modelek i nic nie mówią tę postacie z portretów, traktowane jako barwna plama lub jako dekoracja ścienna.

Wpatrzony w paletę i zahypnotyzowany grą kolorów na płótnie, nie widzi artysta współczesny nic poza celem czysto technicznym i malarskim. Środki artystycznej ekspresji, forma i barwa, któremi posługiwali się mistrze wszystkich wielkich i mniejszych epok w sztuce dla wyrażenia jakiejś myśli indywidualnej czy społecznej — stały się celem samym w sobie, — ważkim i wymownym w cichej pracowni malarskiej, lecz jakże bladym i dalekim od otaczającego nas życia, jakże nieskończenie obcym tym „szarym" żywym ludziom, patrzącym, lecz nie nie zapatrzonym w te wszystkie obrazy.

Czy mistrze współcześni nie widzą i nie słyszą, że coraz mniejsza ilość współobywateli szuka wytchnienia po pracy w ich dziełach, że maleje nietylko ilość nabywców, ale i ilość tych, co choć zrzadka szukają piękna w przybytkach sztuki, aby nasycić niem i nacieszyć wzrok i duszę?

Wyliczyć tu dzieła wybitniejszych malarzy, którzyby wyróżniali się imponującą fakturą z morza szarzyzny, znaczyłoby pozbawić społecznego sensu krytykę.

To też operując ogólnikami zwrócić się chce uwagę zgromadzonych tu mistrzów, ich uczni i epigonów na ich całkowite oderwanie od zainteresowań **średniego widza**. Negować duchowe potrzeby tego ostatniego artystom **nie wolno** pod grozą utracenia zarówno kontaktu duchowego ze społeczeństwem jak i zupełnego ich oderwania się od **gruntu rzeczywistego**.

Jeśli ambicje tworzenia wielkich kompozycji figuralnych nie mogą z tych lub owych przyczyn przyświecać naszym wielkim „sławom" — niechże przynajmniej w małych rozmiarach malarstwa sztalugowego zawrą to minimum treści, jakie się w niej mieściło w okresie naszego pozytywizmu w literaturze i realizmu w malarstwie.

Inicjatywa malarstwa treściwego, emocjonalnego, wreszcie nasyconego myślą społeczną, czy ogólnoludzką, wyjść musi z szeregów, jeśli nie starszej, to najmłodszej generacji, tej co idąc po linji **największego oporu** w sztuce i życiu — odzwierciedli żywego ducha czasu w swych pracach.

Jesteśmy skłonni raczej nie widzieć wielu braków technicznych, związanych z trudnością kompozycji, braków, które zczasem pracą przezwyciężyć można — niż godzić się z przeładowaniem formy, a nawet wysokim bardzo artyzmem przy całkowitej **pustce treści.**

Malarstwo polskie, które z płócien „Zachęty' chce do nas przemawiać, nie przekonywa nas zresztą nietylko jako treść, ale jako forma. Bezmyślne twarze i ruchy nagich kobiet, przeładowana i krzykliwa dokoracyjność martwych natur, pozbawione psychologizmu, zbiorowe i pojedyńcze portrety — wszystko to wskazuje raczej na zanik dobrego smaku niż na kulturę formy.

Nieliczne wyjątki są tylko potwierdzeniem ogólnych obserwacyj.

Nie byłaby społeczną krytyka, gdyby się nie powodowała troską o wysoki poziom sztuki. Nie byłaby też nią i wtedy, gdyby, powodując się tą troską, nie podkreślała z całym naciskiem, że artystom nie wolno — pod grozą zupełnej izolacji — uciekać od rzeczywistości i od zagadniem z nią związanych, od tej rzeczywistości, której na imię jest **nowobudująca się demokratyczna Polska.**

Wspólny wysiłek przy tej budowie społecznej obowiązuje wszystkich obywateli, a w pierwszym rzędzie tych, co obdarzeni talentem lepiej widzą, czują i myślą od przeciętnego zapracowanego człowieka.

FRANCISZKA SZENKIEROWA.

Jules Verne
był Polakiem

Znany pisarz francuski Jules Verne, którego dzieła dzięki bogatej, proroczej wprost fantazji są wciąż jeszcze ulubioną lekturą młodzieży, był, jak wykazały najnowsze badania, Polakiem. Prawdziwe jego nazwisko brzmi **Juljusz Olszewicz.** Urodził się on w 1826 r. nie w Nantes, jak podają źródła francuskie, a w Płocku. Rodzice jego wyemigrowali z 6-ciomiesięcznym chłopcem do Francji, gdzie rychło oboje zmarli. Dziecko adoptowane zostało przez rodzinę Verne, zamieszkałą w Nantec i zapisane do ksiąg ludności tego miasta. Olszewicz uczęszczał do szkół francuskich pod nazwiskiem Jules Verne, pod którem rozbłysnął, jako jeden z najświetniejszych talentów literackich.

Wydawana w St. Zjednoczonych encyklopedja „The World Almanach" podawała zawsze obok nazwiska Jules Verne jego polskie nazwisko Juljusz Olszewicz. (ATE).

DZIAŁ LEKARSKI

Szczegóły porozumienia

francusko-sowieckiego

Dobrze poinformowane koła polityczne w Paryżu podają następujące szczegóły co do porozumienia francusko - sowieckiego.

Sam schemat, co do którego zostało osiągnięte porozumienie, jest dość skomplikowany. Składa się on jedynie z części ogólnej, która służy za podstawę do bardziej szczegółowej konwencji. Przedewszystkiem chodzi o zwrócenie się do Rady Ligi Narodów o wypowiedzenie się w drodze zalecenia za ponownem potwierdzeniem i wzmocnieniem art. 10, 16 i 17 protokułu dodatkowego.

Tekst dotyczący specjalnie Francji i Rosji składa się z 3 artykułów: w art. 1 oba kraje zobowiązują się do wzajemnego uznania tego zalecenia Rady. Art. 2 reguluje zagadnienie, przewidziane w par. 7 art. 15 protokułu dodatkowego, a mianowicie: prawa do działania w razie, gdyby nie mogło dojść do jednomyślnej zgody wszystkich członków Rady Ligi. Art. 3 dotyczy wreszcie par. 2 art. 16, mówiącego o zwróceniu się Rady do członków Ligi o zapewnienie siłami lądowemi, morskiemi lub lotniczemi poszanowania zobowiązań, zaciągniętych względem Ligi Narodów.

Takie są podstawy prawne konwencji francusko - sowieckiej. Pozostają jeszcze do sprecyzowania w niektórych punktach pewne szczegóły.

Wychodząc z zalecenia Rady Ligi Narodów, podstawa prawna tej konwencji jest w całości zawarta w ramach zobowiązań, wynikających z protokułu dodatkowego i oczywiście jest otwarta dla wszystkich państw, gdyż jest ona przewidziana jedynie w braku zbiorowego paktu w Europie Wschodniej. (PAT)

***

W miarodajnych kołach politycznych Paryża utrzymuje się przekonanie, że prawdopodobnie zawarcie układu francusko - sowieckiego pociągnie za sobą podpisanie identycznej konwencji między Czechosłowacją a ZSSR.

Zemsta hitlerowców

W środę rano w zakładzie karnym w Ploetzensee stracono dwuch komunistów Epsteina i Zieglera, skazanych na śmierć za udział w zabiciu Horsta Wessela. Sprawa ta była w r. 1930 rozpatrywana przez sąd przysięgłych, który wówczas wszystkich oskarżonych skazał na długoletnie więzienie za zwykłe zabójstwo. (PAT)

Otrucie się w więzieniu?

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: B. poseł komunistyczny Ryszard Schulz, skazany z wyroku sądu przysięgłych na śmierć za zabójstwo syna, popełnił w więzieniu w Świdnicy samobójstwo przez zażycie trucizny. Schulz zmarł w środę zrana. (PAT.).

W Stresie mają radzić o Kłajpedzie

Korespondent berliński „Baseler Nachrichten" powołując się na najwiarygodniejsze źródła dyplomatyczne, donosi, że na konferencji w Stresie poruszona ma być z inicjatywy angielskiej sprawa Kłajpedy, przyczem zapaść ma uchwała natychmiastowego wysłania do Kłajpedy komisji międzynarodowej, by zbadać na miejscu stan faktyczny rzeczy. (PAT)

Bezrobotnym nie daje się pracy

ale wzywa sie ich do robienia „tłumu"...

Jak to jest w Zamościu

(Kor. własna).

Jeszcze nigdy nie było w Zamościu tylu bezrobotnych co za rządów „sanacyjnych"! Poprzednie Rady Miejskie stale się troszczyły zagadnieniem bezrobocia i w miarę możności szły bezrobotnym z pomocą. Bezrobotni otrzymywali bądź pracę bądź zapomogę.

Obecni władcy „sanacyjni", mając większość w radzie miejskiej, nie myślą o tem, iż setki wynędzniałych i bezdomnych ludzi całemi dniami wyczekują koło Magistratu, aby otrzymać jakąś pracę. Cały wysiłek „sanacja" w Zamościu skierowała na „połów bezrobotnych". Zamiast dać im pracę, albo zapomogi, **macherzy „sanacyjni" zapisują bezrobotnych do „związku rezerwistów", dają im mundury i każą defilować podczas wszystkich galówek, jak to zdarzyło się ostatnio. Bezrobotni defilowali na rozkaz „sanacji" na cześć nowej konstytucji „sanacyjnej"**.

Pomimo tego jednak, że nieszczęśliwi ludzie zapisują się do różnych organizacji „sanacyjnych", do związków bebechowskich lub do ZZZ., pracy jak niema, tak niema! Bezdomność i bezrobocie coraz są większe i coraz częściej spotyka się na ulicy dzieci małoletnie, bezdomne, proszące o kawałek chleba. Czemu opieka społeczna magistratu nie zajmie się temi nieszczęsnemi dziećmi?

O działalności „sanacyjnego" magistratu, oraz różnych filarach BB, napiszemy w następnej korespondencji!

Zapowiedź zmian

w polityce amerykańskiej

Prezydent Ameryki Roosevelt odbył dłuższą rozmowę z sekretarzem stanu Hullem. Przebieg rozmowy, która dotyczyła polityki zagranicznej, jest trzymany w ścisłej tajemnicy. Jak wiadomo, prezydent Roosevelt zapowiedział niedawno, że zwróci się do Kongresu z orędziem, w którem będzie się domagał pełnomocnictw dla zmiany amerykańskiej polityki neutralności. Koła dobrze poinformowane twierdzą, że Stany Zjednoczone zrezygnują z wolności mórz, a w pierwszym rzędzie z prowadzenia handlu przez państwa neutralne z państwami wojującemi. Ta zmiana orjentacji pozwoliłaby Stanom Zjednoczonym na skoordynowanie swej polityki z polityką Wielkiej Brytanji. (ATE)

Za sprzyjanie Venizelosowi

Z Aten donoszą: Ministerjum Spraw Zagranicznych powzięło decyzję w sprawie zmian w greckim korpusie dyplomatycznym. Wszyscy dyplomaci, podejrzewani o tajne sympatje do Venizelosa, zostaną odwołani. Według krążących pogłosek w pierwszym rzędzie odwołani będą m. in. poseł w Warszawie, Politis, poseł w Sofji — Kollas, poseł w Moskwie — Polichroniades i stały delegat przy Lidze Narodów, Raphael. (PAT)

Królewska pompa

podczas ślubu Goeringa

Stolica Niemiec stała w środę pod znakiem wielkich uroczystości z okazji zaślubin premjera pruskiego Goeringa z artystką teatrów państwowych Emmą Sonnemann. Akt ten odbył się z wielkim przepychem. Ulice, któremi przejeżdżał orszak weselny, zamknął podwójny szpaler, złożony z 33 tysięcy członków szturmówek oraz innych formacyj narodowo - „socjalistycznych".

W godzinach popołudniowych krążyło nad miastem kilkanaście eskadr samolotów. (PAT)

„As" szpiegostwa niemieckiego ujęty

Prasa paryska obszernie omawia sprawę aresztowania niejakiego Edwarda Bernhubera, Niemca, oskarżonego o uprawianie szpiegostwa. Dzienniki twierdzą, iż w tym wypadku władze policyjne ujęły w swe ręce jednego z najbardziej czynnych asów wywiadu niemieckiego we Francji. (PAT)

***

Wobec rewelacyj prasy francuskiej na temat działalności szpiegowskiej Bernhubera, agencja Havas informuje, że aresztowanie nastąpiło już dawno, mianowicie 12 marca. Prasa paryska jednakże dowiedziała się o tym fakcie dopiero w środę. Bernhuber, jak się okazało, jest oficerem austrjackim, a nie niemieckim, jak to doniosły dzienniki. (PAT.).

Katastrofa

na chińskiej kopalni

Z Szanghaju donoszą: W kopalni Fu-Shun koło Szanghaj-Kwaj wydarzyła się wielka eksplozja. Z zasypanego szybu węglowego wydobyto dotychczas zwłoki 10 górników oraz 50 górników ciężko rannych. (ATE)

Wybory w Częstochowskiej Radzie Miejskiej

(Kor. własna).

W dniu 3 b. m. odbyło się trzecie posiedzenie Rady Miejskiej, które otwarto z dwugodzinnem opóźnieniem, gdyż zamiast 48 stawiło się... 49 radnych! Trudność tę starano się w łonie samej „sanacji" załatwić, lecz nic z tego nie wyszło. Na wstępie radny poseł dr. Bieluchowski („sanacja") zaatakował tymczasowego prezydenta, p. Mackiewicza, na jakiej podstawie pozbawił mandatu radnego Kurkowskiego, i powołał zastępcę Kobielskiego; w odpowiedzi na tę interpelację, p. Mackiewicz począł odczytywać reskrypt wojewody o zarząniu zebrania Rady, a w końcu dodał, iż co się tyczy radnego Kurkowskiego, uczynił to na podstawie odcinka wymeldowania z Ubezpieczalni (?!).

Ponieważ na dwukrotnych posiedzeniach nie dopuszczono do wyboru całego Zarządu (w sprawie czego frakcja radnych PPS złożyła protest do Województwa), przeto tow. Kaźmierczak zażądał kategorycznego wyjaśnienia oraz wyczerpania całego porządku dziennego, t. j. wyborów łącznie z ławnikami, czemu stało się zadość.

Na przewodniczącego zgłoszono kandydaturę dr. Mikulskiego (przez p. Mackiewicza) i tow. Henryka Janotę (przez frakcję PPS). W głosowaniu przeszedł większością głosów dr. Mikulski.

Na prezydenta „sanacja" zgłosiła większością głosów p. Mackiewicza, dotychczasowego prezydenta, a narodowcy — adw. Zawadzkiego.

Ponieważ p. Mackiewicz nie podpisał deklaracji, powstało zamieszanie, bieganina do kandydata na stolec stałego prezydenta, ba... nawet przewodniczący zarządził przerwę w obradach, lecz nic z tego nie wyszło i lista z panem Mackiewiczem została unieważniona. Siedział on blady i smutny, wzmacniany na duchu przez wicestarostę, p. Bielawkę. Wobec wycofania przez endeków drugiego kandydata, p. Zawadzkiego, prezydjum stwierdziło, iż Rada nie dokonała wyborów prezydenta.

Zgłoszony przez frakcję radnych PPS kandydat, tow. prof. J. Dziuba, otrzymał w dwukrotnem głosowaniu 20 głosów (frakcja PPS posiada własnych tylko 12), ale wobec wymaganych 25 — nie przeszedł. Kandydat endecki otrzymał 13 głosów.

Wybory ławników odbyły się już bez trudności, gdyż według proporcji, a więc BB 2 ławników, PPS 1, „Narodowcy 1 i Żydzi 1. Z ramienia PPS został wybrany tow. J. Kaźmierczak.

Przed zamknięciem posiedzenia tow. Kaźmierczak, imieniem frakcji PPS zgłosił następujący wniosek nagły:

„Od trzech tygodni robotnicy Papierni bohatersko walczą o prawa do pracy i chleba. Stanowisko władz przewleka wycieńczającą robotników walkę. Zważywszy, że Rada Miejska nie może być obojętną na losy kilkuset obywateli i ich rodzin, Frakcja Radnych PPS zwraca się do Zarządu Miasta o interwencje u czynników decydujących, celem złamania egoistycznego uporu jednostki i ratowania strajkujących robotników od głodu i wycieńczenia".

W dyskusji zabierali głos tow. tow. Kaźmierczak i Al. Dąbrowski. „Sanacyjni" radni siedzieli z opuszczonemi głowami. W zakończeniu przewodniczący zebrania, dr. Mikulski, zapewnił radnych, iż osobiście złoży ten wniosek tymczasowemu prezydentowi i staroście, celem pozytywnego załatwienia sprawy.

Na tem posiedzenie zakończono.

Ostrzeżenie

Ze Zw. Zaw. Rob. Rolnych w Inowrocławiu donoszą, że były instruktor Oddziału Jan Zarębski, który za skradzenie związkowych pieniędzy został zasądzony przez Sąd Grodzki w Inowrocławiu na 3 miesiące więzienia, w tych dniach został przyjęty przez ZZZ. na pracownika na ten sam teren dla robotników rolnych.

Przed J. Zarębskim, obecnym pracownikiem ZZZ., ostrzegamy członków i robotników rolnych.

Wracają czasy „średniowiecza"

Nieprawdopodobne warunki pracy w cegielni łomżyńskiej

(Kor. własna).

Warunki pracy i płacy większości robotników w Łomży żywo przypominają czasy niewolnictwa robotniczego w okresie powstawania kapitalizmu.

Przoduje jednak u nas w wyzysku i okropnych warunków pracy osławiona cegielnia Brzezińskiego. Gdy poranne wstają zorze (godz. 2-ga w nocy) mieszkańcy Łomży widzą śpieszące z zawiniątkami pod pachą cienie — to robotnicy cegielni. Pracują po 18 godzin na dobę, ojcowie widują swe rodziny tylko w niedziele i święta. Nieraz nowi policjanci, nie obeznani jeszcze z miejscowemi „warunkami pracy", tropią śpieszących do pracy robotników, biorąc ich za złodziejów, udających się na „nocną robotę".

Kwalifikowani kaflarze otrzymują po 2,7 grosza od kafla, co daje im możność wyrobienia na dobę do 3 zł. 50 gr., niefachowi robotnicy otrzymują po zł. 1,30, zaś kobiety po 90 gr. dziennie. Warto nadmienić, że poza Łomżą kaflarze otrzymują za kafel od 8 do 10 groszy, a więc od 300 do 400% więcej.

Ustawodawstwo socjalne zostało skasowane, urlopów niema, ciężarne kobiety nie są zwalniane przed i po porodzie, książek obrachunkowych robotnicy nie posiadają.

Warunki sanitarne są okropne: praca wykonywana jest przy temperaturze 40 stopni, często z gorąca zapalają się wióry; wody gotowanej, ani surowej do picia niema, robotnicy piją brudną wodę od maszyny; także niema umywalni. O warunkach pracy świadczy fakt, że wszyscy robotnicy kaflarni są zwalniani od służby wojskowej, jako chorzy na oczy i piersi. Ostatnio z 10 poborowych pracowników kaflarni ani jeden nie został przyjęty do wojska; bardzo często zdarzają się wypadki utraty wzroku, a nawet pomieszania zmysłów.

Stosunki w cegielni panują „patrjarchalne", robotnicy, zobaczywszy zdaleka „pana dziedzica", zdejmują czapki i z odkrytemi głowami na baczność oczekują przejścia swego „chlebodawcy"; są także wystawcami weksli p. Brzezińskiego, zaś pożyczka narodowa, subskrybowana przez właściciela cegielni, była rozłożona na wszystkich robotników, przyczem pracodawca odkupywał od robotników swą własną pożyczkę, za połowę ceny.

Gdy zdarzy się, że do biura cegielni przyjdzie Inspektor Pracy, właściciel z dyrektorem udają się osobiście po robotników, i pod presją zwolnienia z pracy wybierają kilku takich, którzy zgadzają się „na wszystko", przeprowadzają z nimi lekcję odpowiedzi, jakie mają udzielać Inspektorowi — i tak wyuczonych wprowadzają do biura, gdzie ci recytują przed Inspektorem Pracy, jak pacierz: „mamy 8-godz. dzień pracy, urlopy, dobre zarobki, jesteśmy zadowoleni z warunków pracy" i t. p. — poczem właściciel cegielni, zadowolony z wyniku inspekcji, zaś Inspektor Pracy „z idealnych warunków pracy" — wracają do swych zajęć — i wszystko pozostaje po staremu.

Nic więc dziwnego, że p. Brzeziński, dowiedziawszy się o organizowaniu Związku Rob. Budowlanych, zupełnie szczerze oświadczył jednemu z robotników: „Nie przyjmę was do pracy, bo jesteście za mądrzy, przeszkadzacie mi w wyzyskiwaniu robotników, uświadamiając ich i organizując w Związku, dlatego wszystkich mądrzejszych robotników z pracy zwolnię".

Dzieje się to w roku pańskim 1935, dziewiątym roku ery „sanacyjnej".

Wiadomości Sportowe

Boks

ZARZĄD WOZB DOMAGA SIĘ UNIEWAŻNIENIA MISTRZOSTW POLSKI. Zarząd Warsz. Okr. Zw. Bokserskiego uchwalił zgłosić wniosek o unieważnienie bokserskich mistrzostw Polski. W motywacji zarząd WOZB zwraca uwagę na stronniczość sędziów punktowych, zwłaszcza w walkach Sobkowiak — Czortek, Seweryniak — Misiurowicz, Szymura — Doroba, nieprzychylne wyznaczenie sędziów punktowych, tendencyjne niedopuszczenie do walki Krzemińskiego i Wystracha, a dopuszczenie Szpińskiego z rozbitą ręką, nieprzychylne nastawienie widowni, przez co walki odbywały się w warunkach nienormalnych i t. p.

ZMIANA SKŁADU BOKSERSKIEJ REPR. WARSZAWY. Skład bokserskiej reprezentacji Warszawy na mecz z Łodzią 14 b. m. w Cyrku został nieco zmieniony, gdyż w miejsce Rotholca w wadze koguciej wystawiony został „Teddy". Do Lublina na mecz z repr. Lublina (14 b. m.) w wadze muszej jedzie Rundstein, a w wadze koguciej Wieczorek zamiast Małeckiego.

ŁÓDŹ PRZED MECZEM Z WARSZAWĄ. Skład reprezentacji Łodzi na mecz bokserski z Warszawą w nadchodzącą niedzielę zostanie ustalony w dniu jutrzejszym. Pewnem jest, że w wadze muszej walczyć będzie Gluba, w koguciej Spodenkiewicz, w piórkowej Leszczyński, w lekkiej Woźniakiewicz, w półśredniej Durkowski. W pozostałych wagach kandydaci nie zostali zdecydowani.

NIEMCY — WĘGRY W BOKSIE. W nadchodzącą sobotę w Budapeszcie mecz bokserski Niemcy — Węgry o puhar Europy środkowej.

Związek węgierski wyznaczył nast. skład swojej reprezentacji: Enekes II — Kubinyi — Szabo — Frigyes — Harangi — Varga — Szigeti — Gaspar.

Kolarstwo

CZY W. T. C. WYSTĄPI Z PZTK? Najstarsze i największe Towarzystwo Kolarskie w Polsce, a mianowicie — Warszawskie T-stwo Cyklistów, czuje się głęboko dotknięte zawieszeniem przez Pol. Zw. Tow. Kolarskich, uważając zawieszenie to za moralnie nieuzasadnione, a formalnie — bez dostatecznych podstaw prawnych.

Jak się dowiadujemy, W. T. C., nie osiągnąwszy rezultatu w swoich usiłowaniach bezpośredniego załatwienia sprawy w zarządzie PZTK. zamierza zgłosić swoje wystąpienie ze Związku i swoją dalszą pracę kolarską szerzyć poza ramami Związku.

Miejmy nadzieję, że do wystąpienia tego nie dopuszczą czynniki, zainteresowane w pomyślnym rozwoju naszego sportu kolarskiego.

Piłka nożna

SOBOTNI CZWÓRMECZ PIŁKARSKI. W sobotę na boisku Skry rozegrany zostanie czwórmecz piłkarski przyczem o godz. 14 grają Makabi — Żar, a godz. 16 Hapoel — Czarni.

Dogrywka Gwiazda — Elektryczność została przełożona na inny termin.

PIŁKARSKA DRUŻYNA OLIMPIJSKA JUŻ ZESTAWIONA. Kapitan związkowy PZPN. p. Kałuża zestawił w dniu wczorajszym skład piłkarskiej drużyny olimpijskiej. W skład tej drużyny weszło 29 graczy, zamiast 26-ciu przewidzianych przez Polski Komitet Olimpijski.

Skład drużyny olimpijskiej wygląda następująco:

Ruch — Dziwisz, Urban, Gemza, Peterek, Wilimowski, Wodarz.
Wisła — Kotlarczyk, Kotlarczyk II, Artur.
Cracovia — Pająk, Mysiak, Kisieliński II.
Garbarnia — Riesner, Pazurek, Haliszka, Wilczkiewicz.
Legja — Martyna, Łysakowski, Nawrot.
Polonia — Bułanow, Szczepaniak.
Pogoń — Albański, Matjas II, Niechciol.
Warta — Fontowicz, Szerfke.
Ł. K. S. — Król.
Podgórze — Koczwara.
Naprzód Lipiny — Michalski.

W ciągu sezonu nastąpią w składzie drużyny liczne zmiany, tak, że na centralny obóz treningowy, który odbędzie się w sierpniu w Warszawie dokonany zostanie ponowny wybór zawodników.

Tenis

JĘDRZEJEWSKA WYJECHAŁA DO RZYMU. Wczoraj wieczorem wyjechała do Rzymu na międzynarodowe mistrzostwa Włoch najlepsza nasza tenisistka, Jadwiga Jędrzejewska.

Mistrzostwa rozpoczynają się w najbliższy poniedziałek, 15 bm. Turniej tenisowy w grze pojedyńczej pań zgromadzi w Rzymie najsilniejszą konkurencję europejską.

Ping-Pong

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ PING-PONGOWY W WARSZAWIE. Międzynarodowy turniej ping-pongowy warszawskiej Hasmonei, drużynowego mistrza Polski, odbędzie się definitywnie 28 b. m. w stolicy.

Udział w turnieju wezmą: węgier Szabados, b. mistrz świata, austrjacy: Liebster i Kohn oraz najlepsi zawodnicy polscy z Finkelsteinem, Lewenherzem i Pohorylesem na czele.

Sport w Rosji Sowieckiej

DO ARCHANGIELSKA przybyło 5 uczestników biegu narciarskiego Bajkał — Murmańsk. Przebyli oni 7850 km. w ciągu 131 dni w warunkach niezwykle trudnych, a mimo to są oni w dobrej formie.

Warunki na odcinku pomiędzy Bajkałem a Leną były niezwykle ciężkie. Narciarze byli zmuszeni niejednokrotnie posuwać się po zupełnych bezdrożach, nie spotykając na przestrzeni 100 — 200 km. żywej duszy ludzkiej. Przebyli oni przestrzeń 400 km. przez okolice zupełnie niezamieszkałe. Poza kręgiem polarnym pomiędzy ujściem Jeniseju i Obi narciarze musieli obozować pod gołem niebem.

Listy do Redakcji

„Rembertowska łamigłówka"

Jak się odbyły „wybory" w Rembertowie?

W dn. 26 marca zamieściliśmy artykuł p. t. „Rembertowska łamigłówka", omawiający nieprawdopodobne stosuneczki, panujące w tem miasteczku. Na artykuł ten zareagował „po swojemu" „Front Robotniczy". Wczoraj otrzymaliśmy w tej sprawie list od b. wójta gminy Wawer, St. Pieńkosa, który, stwierdzając lojalnie własną ciężką winę, odsłania zarazem okoliczności, w jakich popełnił defraudację na rzecz... ZZZ. *Red.*

W związku z ukazaniem się we „Froncie Robotniczym" z dn. 7 kwietnia artykułu p. t.: „Rembertowskie łamigłówki" — Bzdury „Robotnika", w którym to artykule pozwolono sobie znęcać się i używać dowoli na mej skromnej osobie, — dla sprostowania i zdemaskowania kłamstw tam zawartych, proszę o wydrukowanie niniejszego listu:

Nigdy nie przypuszczałem, że dostąpię „zaszczytu" umieszczenia aż jedenaście razy mego nazwiska na łamach tak „poczytnego pisma" jak „Front Robotniczy". A że to się stało, więc muszę sprostować „małe pomyłki" zawarte we wspomnianym artykule. Prawdą jest, — że przebywałem w więzieniu przez 8 miesięcy i że miałem sprawę o przywłaszczenie gminnych pieniędzy w sumie 4.562 zł. Z tej sumy pięćset kilkadziesiąt złotych było moją własnością z tytułu należnych mi od gminy procentów i kosztów egzekucyjnych, na co posiadam dowody. Ale niestety! Prawdą jest i to, że lwią część tych przywłaszczonych pieniędzy wydałem w ostatnich wyborach samorządowych **na agitację listy nr. 2, która była listą Z. Z. Z.** Wiedzą o tem dobrze: generalny sekretarz Zw. Rob. Bud. (ZZZ.) p. Płuskowski, mianowany członek Zarządu Głównego, obecny wójt gminy Wawer Dionizy Zdzieszyński i inni stojący u steru Zw. Zaw. Rob. Przem. Budowl. ZZZ. Rezultat tego: ZZZ. odniósł sukces wyborczy, D. Zdzieszyński został wójtem z ramienia ZZZ. z dobrze płatną pensją, mnie zaś w udziale z tej imprezy przypadło 8 miesięcy więzienia — głód i nędza, poniewierka mej rodziny i wytykanie mnie palcem jako „skompromitowanego" przez „Front Robotniczy". O tem, jak i co było, — wie każdy mieszkaniec gminy Wawer jej okolic i ma o tem wyrobione zdanie.

Zadowolony jestem, że ze mną los dość łagodnie się obszedł. Takich Pieńkosów jest pokaźna liczba, która dość wymownie obciąża conto moralne ZZZ., od czasu do czasu ukazuje się opinji publicznej rzeczywista wartość wychowawcza dość sprytnie maskowana ideologją ZZZ. Sądzę, że to będzie dostateczną odpowiedzią na ataki we „Froncie" i nie będę zmuszony poruszać osób, znajdujących się w ZZZ., przeszłości, zaczynać od Pabjanic poprzez Karolówkę, Rembertów, Związek Robotników Rolnych i Leśnych i Drobnych Rolników, Loterję i wszystko to dokumentować.

Nieprawdą jest, jakoby inicjatywa przejścia do Związku Klasowego robotników rembertowskich wyszła odemnie, natomiast prawdą jest, że po odbyciu przezemnie kary, członkowie Zarządu oddziału ZZZ. w Rembertowie w osobach wiceprzewodniczący Turczyński (dotychczasowy członek Sądu Związkowego przy Zarządzie Gł. Zw. Bud. ZZZ), gospodarz lokalu Fijewski, skarbnik Stradowski i inni kilkakrotnie zwracali się do mnie o współpracę, gdyż nie odpowiadali im mianowani dygnitarze i po zdobytych doświadczeniach wyszła inicjatywa od samych robotników przejścia do Związku Klasowego. Na zebraniu zwołanem przez mianowanego przewodniczącego wójta gminy D. Zdzieszyńskiego w liczbie 38 osób (według listy obecności), robotnicy obalili dygnitarza, wybrali nowy Zarząd i gremjalnie przeszli do Związku Klasowego. Nieprawdą jest jakobym był z ZZZ. usunięty, natomiast prawdą jest, że byłem jego członkiem i przewodniczącym oddziału w Rembertowie od dn. 14 lutego 1932 roku, byłem członkiem Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. Bud. ZZZ. i to nigdy nie mianowanym, a wybieranym przez robotników.

W dniu 31 stycznia 1934 roku z datą wsteczną o dziesięć dni w lokalu Zarządu Głównego napisałem zadatowałem i złożyłem zrzeczenie się z tych godności i z ZZZ. wystąpiłem, bo już miałem go dosyć (jak było wiedzą o tem dobrze p. Płuskowski, p. Zdzieszyński, oraz sekretarz warszawskiego oddziału, który pisał na maszynie dla mnie pokwitowanie na wniesione zrzeczenie, p. Pęciłło). Na moje miejsce członka Zarządu Głównego i przewodniczącego oddziału w Rembertowie, został wbrew woli robotników mianowany p. D. Zdzieszyński, który nigdy przedtem członkiem nie był, a został nim o miesiąc później po mianowaniu (bo tak było trzeba, chcąc być wójtem).

Sądzę, że to dostatecznie wystarczy dla scharakteryzowania wartości etycznych tych panów, którzy po przez wtrącanie do więzień poszczególnych jednostek, łamanie spoistości i jednolitych organizacyj robotniczych, temi drogami zdobywają „sukcesy" i nowe stanowiska w herarchji społecznej.

STANISŁAW PIEŃKOS.

Rembertów, dn. 9.4. 1935 roku.

Baczność krawcy!

Ostrzegamy wszystkich pracowników Odzieżowych (krawców), przyjeżdżających do Zakopanego, by omijali firmę p. A. St. Wilczyńskiego, ponieważ w powyższej firmie pracownicy strajkują.

O naprawienie krzywdy

starym robotnikom rzeźni

W tych dniach Dyrekcja rzeźni powiadomiła 60 byłych pracowników, którzy pobierają od 1½ roku zasiłki emerytalne w wysokości zł. 125 miesięcznie, iż zgodnie z uchwałą Zarządu miasta, **tych zasiłków więcej nie będą pobierać.**

21-go stycznia roku zeszłego, po usilnych staraniach i walkach socjalistycznych ławników, poprzedni magistrat, którego zresztą również nie można było posądzić o zbyt wielką przyjaźń dla swych pracowników, uchwalił: iż wszyscy robotnicy, którzy osiągnęli lat 60, lub zostali zdyskwalifikowani do pracy przez komisję lekarską, będą otrzymywać stały zasiłek w wysokości zł. 5 za każdy przepracowany rok. Zasiłek ten nie może wynosić więcej, niż 175 zł. miesięcznie, choćby pracowali po 40 i więcej lat. A prawie wszyscy mają za sobą 40, 45 lat nawet 50 lat.

Po rozwiązaniu magistratu, nowy zarząd miasta urwał rzeźnikom po 50 zł. i zryczałtował dla wszystkich po 125 zł. Od owego czasu Dyrekcja rzeźni właśnie wypłacała regularnie tę emeryturę. Teraz ci weterani pracy zostają przesłani do... Opieki Społecznej.

Opinja publiczna domaga się, aby Zarząd Miejski cofnął swe zarządzenie i przywrócił tym starcom ich skromne zasiłki.

Wiadomości z całej Polski

RATUJMY NASZE DZIECI PRZED DEPRESJĄ!

W Stanisławowie zaszedł wstrząsający wypadek samobójstwa 15-letniej dziewczynki: Leokadja Szczerbanówna, córka urzędnika Mon. Spiryt. w Horożanie otruła się kwasem solnym i, mimo natychmiastowego ratunku, zmarła po kilku godzinach. Dziewczynka pozostawiła około 40 listów pożegnalnych.

ZBRODNIA FABRYKANTÓW SAMOGONKI, UPOILI NIELETNIE DZIECI.

8-letni Bolesław Barcewicz, mieszkaniec zaścianka Staciszki pow. wileńskiego razem z rówieśnikiem łowili w nocy ryby i spostrzegli w lesie ogień. Gdy chłopcy udali się do lasu, spotkali dwu nieznanych osobników, którzy pędzili samogonkę. „Fabrykanci", nie chcąc by chłopcy zdradzili ich, poczęstowali ich samogonką. Wracający przez Wilję pijani chłopcy wywrócili łódź, Barcewicz utonął, a jego kolega uratował się.

MASZYNISTA I ZWROTNICZY ZAPOBIEGLI STRASZNEJ KATASTROFIE.

Na szlaku kolejowym Bydgoszcz — Nakło — Piła, wskutek spóźnionego nastawienia semafora, pociąg osobowy wyjechał z Nakła w stronę Gniezna, mimo, że w tym czasie spodziewane było nadejście kurjera. Widząc grozę sytuacji, zwrotniczy w ostatniej chwili skierował pociąg osobowy na boczny, polny tor.

W kilnaście sekund potem wpadł pociąg pośpieszny.

Trudno wprost wyobrazić sobie, coby się stało, gdyby na krzyżówce dwa pociągi, wypełnione pasażerami, zderzyły się.

Pociąg osobowy, na bocznym torze zatrzymał się na szczęście przed zaporą i przez to uniknięto ewentualnego wykolejenia.

Zimna krew zwrotniczego i maszynisty pociągu osobowego, uratowały niechybnie życie wielu ludziom obu pociągów.

ŻYRADÓW OTRZYMAŁ WIELKIE ZAMÓWIENIA.

Zakłady Żyrardowskie przystąpiły do wykonania nowych zamówień, które umożliwiają utrzymanie stanu zatrudnienia przez cały sezon wiosenny i letni. M. in. Żyrardów otrzymał dostawę 700.000 worków lnianych, przeznaczonych dla cukrowni w Polsce. Worki te dostarczone mają być dla cukru eksportowego zagranicę. Wartość zamówienia wynosi 1,300.000 zł.

ARESZTOWANIE B. DYREKTORA K. K. O. W ŁUCKU.

Z polecenia sędziego śledczego w Łucku aresztowano b. kierownika wydziału finansowego przy zarządzie miejskim w Łucku, a jednocześnie dyrektora miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności, Aleksandra Klimko.

Aresztowany stał długi czas na czele finansów miejskich w Łucku i jako taki naraził miasto przez różne oszukańcze manipulacje na olbrzymiel straty. Mimo, iż nadużycia te wyszły już dawno na jaw i zarząd miejski jeszcze przed mniejwięcej dwoma laty uchwalił pociągnąć Klimkę do odpowiedzialności karnej sprawa to dopiero teraz znalazła się na właściwej drodze.

Aresztowanie wywołało w mieście wielką sensację, zwłaszcza, że stoi w ścisłym związku z aresztowaniem poprzednio wicedyrektora wymienionej kasy Dawego.

Pełna tabela loterji

1-szy dzień ciągnienia III-ej klasy Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 10.000 — 14821 12087 104200 141807

Zł. 5.000 — 34946 35639 55975 103700

Zł. 2.000 — 35870

Zł. 1.000 — 31081 151038 179977

Zł. 500 — 49993 93340 94438 116579 125479 145316 148074 172398

Zł. 400 — 2175 9649 14743 38664 72298 76078 94207 111782 135383 139717 143277 154098 168489 183318

Zł. 300 — 195 1428 17377 37613 38432 46579 55304 56723 61209 73051 95216 101143 119448 141268 154153 154239 156938 157638 158142 159090 163978 176666 177913 180277

Zł. 250 — 689 4168 9477 21245 30747 37887 49107 49531 49727 49771 49986 54585 58629 70003 71498 72645 81000 85192 93068 101012 102953 111217 113999 117528 126650 136181 137124 151069 153046 154481 154789 161628 162564 164343 168728 174878 177895 180293

Wygrane po 50 zł.

77 493 818 30 1343 696 887 2094 709 3107 960 4202 511 5270 676 6175 508 19 995 7209 18 377 740 8153 293 422 593 854 9435 44 598 11132 70 315 78 565 12313 603 818 922 13417 14832 15980 17624 703 874 80 930 19143.

20167 208 682 888 21250 967 22475 790 23231 24189 442 25596 999 26294 312 611 70 733 27008 182 595 783 28026 941 29113 96 670 30254 797 31674 799 33471 34882 982 35204 345 453 789 36067 291 729 37081 963 38762 83 39011 334 408 745 93.

40095 390 870 71 985 41137 275 99 340 452 914 25 42077 199 43552 760 77 44771 937 45122 268 80 450 561 46007 91 180 419 606 828 47561 843 48009 49035 14976 50558 51107 267 349 485 509 980 52393 838 53380 953 54316 641 766.

55004 17 139 242 573 77 56046 157 480 952 57163 422 58006 120 211 347 571 619 798 912 59388 60068 237 95 474 569 706 538 61427 82 815 62617 920 63108 290 671 821 64309 948 65427 66284 752 67012 68203 602 967 69205 503 30 70224 430 590 788 71280 567 677 802 72772 74511 75148 202 27 344 405 556 663 571 76314 536 611 21 77282 422 78108 44 582 79842 85 964 80365 81514 730 82752 83219 959 84089 104 378 791 85312 622 936 87826 88076 764 89192 412 908 48 90162 91337 449 710 804 92013 59 71 768 861 69 93095 186 329 530 740 831 94659 804 96229 33 374 616 97075 422 94 894 99665 854

100282 452 101107 805 102128 230 78 333 464 557 90 928 103862 104354 527 722 105057 183 636 831 39 107691 767 108119 395 577 845 979 109347 697 110947 111173 78 447 11226 241 436 616 831 944 56 113045 950

114132 996 115253 474 633 856 116041 435 98 816 117026 163 332 90 508 85 724 118343 119229 538 942.

121523 620 92 834 122343 123613 124155 832 923 31 125118 30 856 900 60 127399 128018 703 35 884 129176

130601 797 869 131087 332 609 132444 133145 454 617 134123 481 135268 477 137038 241 408 734 78 138149 296 378 491 139516 636.

140454 141182 486 729 142273 143008 243 388 144296 613 749 807 145397 663 146048 451 71 867 147333 404 148066 563 68 728 149780.

150299 651 151230 827 152090 98 853 931 153522 26 926 154079 466 715 825 156167 157109 869 966 158154 249 876 159239 343 822 965.

160479 509 57 920 163163 309 637 165005 47 390 577 166314 167362 598 931 168065 117 454 572 646 169114 338 503 876 951

170187 171058 149 477 172648 173079 579 606 174485 710 933 175264 780 998 176086 285 889 177182 439 882 178223 960 179171 708 83

180052 226 469 520 181639 53 711 182225 368 426 51 718 183340 707 37 184212

Wygrane po 200 zł.

65 74 80 396 493 825 924 72 1041 77 93 332 630 919 2000 235 308 405 41 520 711 3719 911 4885 5663 81 6132 440 571 7484 626 986 8069 92 528 643 57 921 9107 76 10128 621 736 828 961 64 11183 372 686 757 84 963 12385 471 13114 75 229 50 505 860 14245 305 919 23 15491 555 913 16397 453 57 999 17068 235 577 624 819 18011 162 261 581 692 826 60 904 19172 630.

20054 483 21218 23266 463 539 733 822 25046 598 801 26014 140 232 363 27189 96 349 28618 29604 40 768 30107 587 810 920 31076 97 210 999 32046 353 56 400 891 33570 89 913 14 34293 304 96 872 917 36471 674 847 925 37458 577 990 38151 391 613 39755.

40749 809 41059 362 683 42226 363 415 504 943 96 43075 102 44132 45 226 89 772 89 949 45006 144 378 455 558 74 6275 528 771 930 47141 260 78 82 319 430 48094 324 659 50436 619 51236 342 553 621 773 957 52060 208 707 810 95 53121 201 655 800 54271 95 539.

55009 19 102 231 83 405 658 56074 208 355 482 547 91 96 660 933 57111 300 70 635 94 789 909 58519 57 70 710 59006 194 234 539 655 772

60150 61181 430 986 62127 496 611 82 955 88 63007 422 78 528 855 929 64362 65383 457 685 726 822 66227 68 758 897 984 94 67271 331 437 933 68147 328 482 915 69104 95 699 706 885 961 93 70705 9 905 71261 319 711 42 878 940 78001 76 493 79083 158 615 92 760 80013 235 596 81226 289 478 521 65 620 52 82060 962 613 84244 552 834 85047 423 531 86044 668 87392 538 668 88168 485 563 641 90130 287 559 742 91297 92272 535 652 978 93298 322 435 537 94085 627 53 95216 589 96164 408 42 970 97640 98340 509 78 99051 285 302 78 601 913 100021 289 784 101198 229 393 473 761 800 998 102249 383 488 633 61 103725 54 104336 447 727 105422 675 105007 128 64 654 988 107402 108303 19 557 682 223 77 109167 609 16 110537 641 908 111011 503 692 112394 386 985 113329 587 704 823 94

114396 471 115995 117535 624 944 118022 208 386 119265 90 688 848.

120069 117 215 323 121323 99 478 693 122325 490 511 823 123410 678 85 794 72005 73020 135 311 412 30 39 49 534 58 637 919 74015 365 88 75174 315 437 702 76174 240 77597 768 888 124189 251 73 856 125458 971 126011 300 708 127231 581 91 708 128080 81 305 495 510 20 129234 323 88 513 861 77.

130034 250 131479 632 924 132636 739 133735 862 134180 239 350 757 841 135197 348 644 885 136269 415 667 714 948 137222 304 548 138107 244 462 632 921 139263 445 529 837.

140418 141146 279 496 506 77 889 142455 143302 455 144125 322 580 145003 334 847 972 146024 654 147301 768 917 148103 72 528 680 816 46 85 149094 97 180 496.

150007 508 57 991 152527 711 153013 615 822 934 154013 49 333 402 533 886 155218 768 156239 54 301 438 681 766 157042 109 389 497 553 819 158035 39 121 220 313 447 670 71 832 159325 766.

160085 415 54 161153 731 961 162549 761 97 163017 381 702 800 66 164220 451 71 864 938 165067 465 772 960 166562 690 807 994 167187 309 427 28 62 842 168306 14 586 169043 151 396 529

170467 970 171172 636 48 796 172567 173221 46 70 78 412 47 619 97 174545 863 175013 283 706 930 176334 99 177276 461 754 99 178950 179037 429 570 944

180406 850 181065 156 407 513 58 723 38 182408 854 183724 91 184276 81 369 615 895 99

III ciągnienie

Wygrane po 50 zł.

397 502 675 2079 480 4135 220 5592 6909 7454 9382 10258 11492 12215 13390 14300 855 15606 16608 17161 19733 20370 21004 604 24165 93 615 25383 729 27989 28195 423 29873 486 30053 345 31100 725 34283 695 35383 36119 38923 39403 741 57 42375 492 43077 45189 325 889 46845 47963 48987

50478 556 51460 555 52485 794 53182 240 46 54571 56178 58142 59943 60457 640 61077 962 62200 868 76 91 63073 65440 66362 67197 274 68312 768 888 69207 441 640 837 70650 780 920 71833 72874 73299 74020 274 714 75239 76390 77529 78450 79607 713 61 806 8031 780 81522 83006 517 840 9948 85647 781 88608 916 89010 404 687 90195 661 91796 92204 408 94998.

95770 100963 101884 102437 104339 106738 107295 374 537 925 36 43 109379 752 110774 111151 112768 949 113599 114244 329 568 749 115581 651 54 912 116503 5 117208 380 706

120032 929 121569 122939 123961 124005 40 125216 902 126270 89 127298 750 817 128847 129105 134350 450 135044 136080 137952 138193 139006

Po 50 złotych.

141179 3772 142237 349 143364 647 144626 146659 148046 336 454 669 987

150174 501 718 151197 705 152622 927 154542 763 156324 855 88 98 157539 659 158704 160481 161978 162214 845 163242 434 955 164011 250 628 165602 94 910 166565 167683 168271 169066.

170294 500 171559 718 841 173387 703 174185 175643 57 177390 678 905 178446 746 860.

180217 364 438 714 822 956 181030 182143 638 184109 236.

Wygrane po 200 zł.

619 944 2437 92 748 989 3094 4465 886 5151 6443 584 664 8934 9110 749 10032 844 14134 656 17047 18402 717 20939 21840 22727 23039 24537 965 25230 576 26505 767 956 27441 541 97 30639 951 31226 32028 132 689 752 33757 35507 36249 621 37830 973 38226 871 39456 41551 911 22 42837 43384 44918 45329 46120 594 694 858 47701 48274 483 878 49699

51966 966 5228 415 88 53924 54050 73 974 55928 70 56171 784 57252 58949 59315 657 60024 70 715 61301 463 99 786 63227 64368 65189 67257 68778 69155 70029 154 223 43 756 910 72439 730 73132 550 806 75662 89 76131 274 414 77362 832 960 778070 511 998 79014 85 80968 81281 755 82099 863 958 83460 84186 420 91 85341 86593 625 700 33 88085 718 89115 91087 267 720 92281 93021 988 94752.

95240 97852 98621 968 99440 100926 104341 105196 106022 300 690 989 107133 380 868 108107 109217 534 807 42 110429 111894 112843 113302 114259 339 115070 88 965 117339 61 118109 119084 215

120258 468 121108 511 688 945 99 122699 807 124321 484 127260 128204 386 746 129452 629 984 130764 95 945 131874 132066 121 689 135157 310 61 589 136562 799 137720 828 963 138067 784 139609

140057 999 141090 108 142057 611 38 143787 144044 602 868 145024 128 146415 549 763 147452 148283 329 934 149060 448 622.

150074 870 75 151149 255 654 152146 969 153177 154773 812 54 962 155427 156988 157105 158253 980 159427 836.

160279 161971 162556 163873 164870 165491 536 756 922 166704 168664.

170184 513 171503 728 172001 773 954 173121 852 174912 175230 176248 765 178185 244 803 179098.

180337 181472 548 182247.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 50.000 — 21410

Zł. 20.000 — 29020

Zł. 10.000 — 63474

Zł. 5.000 — 3386 117142 182009

Zł. 2.000 — 31090 156672 175008

Zł. 1.000 — 10823 37967 69596 145298 179986

Zł. 500 — 96720 77668 79416 113979 37271 63399 70429 109934 109963 102358 121939 130809 132816 114731

Zł. 400 — 19707 22583 28146 32783 42438 78751 82406 92812 97182 105389 126307 136642 140574 169798 184152

Zł. 300 — 1515 44286 83967 97168 104909 131133 135241 161877 172070 182324 182235

Zł. 250 — 1186 2750 17532 28483 35385 42194 47836 46817 55217 55291 61309 63522 68813 70704 71814 74418 79850 89424 101945 103065 102324 100286 115133 124697 123146 123785 127009 127667 130420 147982 150585 153769 160096 170887 176989 178976 184260

Wygrane po 50 zł.

1995 3067 125 4112 513 645 5169 83 538 778 878 6352 7048 8086 728 10155 653 11140 777 12089 430 79 13222 99 14182 16973 18275 19719 20258 677 21137 933 63 22006 298 23335 24042 25878 26161 893 27777 31866 32706 33367 34078 35942 37745 38001 216 73 678 966 39053 678 40776 818 41971 43925 44141 45783 46222 371 48056 618 49434 70 50637 731 51060 970 52107 89 322 55345 56227 57533 324 901 58144 59011 936.

60357 523 79 725 80 831 77 61789 837 92 64051 66575 67641 995 68174 553 678 70008 71066 687 72010 222 73104 400 858 75510 681 839 76529 77126 78495 79524 76 927 80241 515 82279 83101 84471 522 866 85033 86029 845 87575 88734 65 946 89174 90280 91354 728 92014 16 98 93467 96146 97008 267 668 99183

100249 101597 102613 103373 789 104482 568 105400 106159 82 107846 108772 822 109160 110580 606 111140 740 91 112577 960 113149 336.

114242 326 38 508 823 116943 117526 118618 119759 889 120525 31 955 121665 123506 964 124636 735 937 125771 127430 588 606 128363 695 870 932 129481 131296 727 132123 819 133043 614 880 135553 685 136338 502 633 137194 138003 139467 827 964 140303 691 908 82 141547 744 802 142023 96 797 143698 144471 571 971 145155 277 94 146143 524 147964 148017 655 149045 240 543 902 150406

152271 460 73 570 768 153285 154146 98 436 916 155972 157570 158974 159929 161307 162272 358 653 163656 164341 851 165287 168566 613 993 169802 170026 31 572 171692 734 975 172757 830 946 173635 712 33 943 174668 175269 642 176967 177811 178282 500 179723 1815584 182168 264 183091 439 184097 872

Wygrane po 200 zł.

321 78 584 1054 2230 313 416 827 32 2163 855 3167 206 705 4674 5569 6778 7970 9009 10074 352 529 913 11141 890 12165 13368 15697 16101 270 353 579 17095 514 18145 19270 432 20440 558 21517 816 965 22379 895 23140 449 541 891 25858 26672 27318 556 28623 29571 30003 81 151 981 32842 33792 34228 458 36011 720 37744 453 868 38052 268 39429 40032 41271 830 42214 378 646 43476 658 881 990 44035 45208 73 495 897 47172 503 74 659 854 48097 229 704 50372 846 910 52676 53079 815 56987 58228 66 780 59071 951.

60121 803 62808 63100 720 64275 440 65817 840 88 66297 67285 937 68242 675 806 30 912 69254 928 51 70746 72086 518 73175 496 669 911 74333 755 878 75145 76171 77 510 75 620 77020 647 78968 79135 593 824 80179 233 721 81034 576 871 82330 625 838 60 84662 785 85576 678 86033 425 68 87649 839 88371 769 90005 138 50 942 91864 92025 239 683 708 807 915 75 93031 834 94202 95319 733 96222 480 655 971 97287 98490 668 708 971

100492 510 899 101061 755 96 102622 103719 104628 912 42 105002 324 672 771 106632 107316 779 109316 573 681 727 918 111113 368 936 112071 705 113097 711 988.

115086 478 515 770 116245 973 117032 86 118197 714 119129 218 422 593 120875 122514 125468 650 126558 127925 128929 129467 646 130488 870 131533 132465 544 133952 134736 837 135090 549 975 137966 138066 139039 431 140727 924 142128 313 92 591 143333 144070 186 258 911 145843 991 147263 311 60 83 148030 598 149705 151310.

152585 975 154014 156111 209 369 509 33 53 157243 158484 825 159215 160426 876 161222 307 162962 163680 752 879 164086 320 917 42 165807 166906 167397 601 168329 169174 293 512 27 170253 469 910 12 171246 300 754 172624 736 173816 902 174257 175130 176286 530 85 772 177165 563 96 6333 178851 998 180191 593 181403 982 183083 395 184379 646

Wiadomości ze Śląska

Uwaga Zarządy P. P. S.

W niedziele, dn. 14 kwietnia r. b., o godz. 10-ej w sali Rady Miejskiej (a nie u Kosza, jak to podano w okólnikach) w Katowicach odbędzie się

Konferencja Okręgowa Delegatów P. P. S.

na które wszystkie zarządy P.P.S. winne wydelegować swoich delegatów

Coś niecoś o wyborach do rady zarządu kościelnego w Janowie

Robotnicy parafji Janów k/Katowic rozgoryczeni zbyt wielkim podatkiem kościelnym, założyli protest, co miało ten skutek, że w dniu 8 i 9 b. m. przeprowadzono wybory do zarządu i rady kościelnej. Robotnicy wysunęli własną listę członków CZG.

Niepotrzeba wiele pisać o metodzie przeprowadzanych wyborów czy to do rady gminnej, czy do Spółki Brackiej, czy do zarządu i rad kościelnych. Gdy chodzi o władzę w tych urzędach, nikt się przed niczem nie cofa.

Pragnę więc zapoznać czytelników z przebiegiem takich wyborów, w których przewodniczył ks. radca Dudek, a ławniczyli panowie: Witaliński, właściciel olbrzymich składów w Giszowcu i Kostuchnie, Szeja, naczelnik gminy Janów, Przybyła, inspektor kasy gminy Janów, Springer, inż. kop. Giesche. Uprawnionych do głosowania było 3,200 osób, głosowało rzekomo 1,264. Otrzymali głosów z listy: Szeja — Dryś — Przybyła 330; z listy: Szeja — Grzeja — Przybyła 310; lista robotnicza: tow. tow.: Kurowski, Wójcik, Kajda 540.

O metodzie zestawienia list świadczy, że bardzo dużo osób nie głosowało, gdyż nie umieszczono ich w listach wyborczych.

Ks. radca Dudek obwieścił na kazaniu, że wszyscy od 21 lat (czy kto pracuje czy nie, inwalidzi i turnusowcy) mają prawo do wyborów. Natłok był tak wielki, że od 9 — 16 godz. sekretarze nie stracili ani sekundy czasu, kartek wydano głosującym z listy robotniczej — 3,105; z innych list już o godz. 13-tej zabrakło kartek, wobec czego cała gmina była przy pracy, by uzupełnić brakujące karty.

Od godz. 16 do 19 i pół liczono koperty; ośmiu ludzi liczyło przez i pół godziny i naliczyli „tylko" 1,264 głosujących!! I to nie ludzie od kilofa, tylko inżynier, inspektor, ks. radca, kalkulator, naczelnik i sekretarze gminy! Wymienieni ławnicy byli zarazem kandydatami z list przeciw-robotniczych. Nic dziwnego, że nikogo z robotników nie dopuszczono na świadka przy liczeniu głosów.

O godz. 17-ej radca ks. Dudek dał znać, że przed 19-tą nie będą gotowi, bo teraz dopiero trzeba kreślić (pytamy, co kreślić?).

W dniu 9 b. m. głosowaliśmy znów do rady kościelnej. Natłoku już nie było; udział był słaby. Istniały tylko dwie listy; na jednej panowie inżynierowie z dyrektorem na czele. Robotnicy z oburzeniem mówili, że do kościoła nie trzeba p. inżynierów. Jednak przy tak słabym udziale naliczono tylko o 100 głosów mniej, bo 1,159, i naturalnie, z listy inżynierów naliczono większość, bo 630 głosów, a z listy robotniczej tylko 515 — i znów kilka skreśleń.

Ks. Radco! Kto ma czyste sumienie, nie musi się obawiać świadków! A ks radca Dudek tak przysięgał na ordynację wyborczą, że nie może zezwolić na obecność świadka, którym był czołowy kandydat z listy robotniczej, Kurowski! Tymczasem ludzie, którzy przeprowadzali wybory do zarządu kościelnego w 1912 roku, znają tę tajemniczą ustawę, i mówią, że pozwala ona na obecność nawet stu świadków.

Okłamani wyborcy.

Przed wyrokiem Wydziału Fachowego

w sprawie warsztatów przeróbczych ciężkiego przemysłu

Nareszcie rozstrzygnięty będzie spór o uregulowanie systemu akordowego od sztuki w warsztatach przeróbczych ciężkiego przemysłu.

Od wejścia w życie ogólnej regulacji akordów w hutach żelaznych (wyrokiem Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej z dnia 21/24 czerwca 1932 r.) którą objęte były i oddziały warsztatowe, pracujące przeważnie w akordach od sztuki, istniał w tych warsztatach stan nienormalny.

Zakłady przeróbcze ciężkiego przemysłu nie zastosowały się do wyroku Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej z dn. 21/24 czerwca 1932 r. i trzymały się kurczowo starych tabeli w biurach kalkulacyjnych, opartych na podstawowych płacach 6,40 zł. grupy „A" miast 8.15 zł., plus przewidziane procenta dla poszczególnych oddziałów produkcji, względnie fachowców.

Przez niezastosowanie się do postanowień wyroku Komisji Poj. Arbit. z roku 1932, cenniki akordowe pozostały tak niskie, że przy najlepszej woli i chęci, oraz przy dużych wysiłkach, nawet dobrzy fachowcy nie mogli osiągnąć swojej podstawowej płacy 8.15 zł. A co mówić dopiero o 13,04 zł., jakie są w umowie wyrokiem Kom. Arb. zastrzeżone, jako płace orejntacyjne naprzykład dla formierzy!

Klasowy Związek zainteresował się stosunkami w hucie „Zgoda" i — gdy nie mógł dojść do porozumienia—wniósł wniosek do Wydziału Fachowego. Wydział Fachowy dla tych zakładów musiał być dopiero utworzony, a jego regulamin — uzgodniony. Po załatwieniu tych formalności przystępuje już Wydział Fachowy do działalności. W sprawie tej zostało wyznaczone posiedzenie na 15 b. m. o godz. 15.30.

Wiadomości z Zagłębia Dąbrowskiego

W inspektoracie pracy w **Sosnowcu** odbyła się kilkugodzinna konferencja, w sprawie umowy zbiorowej robotników budowlanych i brukarzy z całego Zagłębia. W konferencji wzięła udział komisja polubowna, wybrana poprzednio, t. j. przedstawiciele pracodawców, przedstawiciele związków zawodowych i delegaci robotników w ogólnej ilości 25 osób.

Na konferencji nie doszło do porozumienia, gdyż komisja utknęła na kwestji płac. Spisano protokół, który przesłany zostanie do ministerjum opieki społecznej, poczem wyznaczona zostanie komisja arbitrażowa.

***

Robotnicy stolarscy w **Sosnowcu** naskutek interwencji inspektora pracy zgodzili się na zawieszenie strajku do czasu odbycia konferencji.

Bezrobotni Sosnowca domagają się pracy

Wczoraj zebrała się przed Magistratem m. Sosnowca większa liczba bezrobotnych, którzy domagali się zatrudnienia przy robotach miejskich. Przedstawiciel „sanacyjnego" Magistratu oświadczył bezrobotnym, że Rząd nie dał jeszcze Magistratowi żadnych pieniędzy, „mimo usilnych starań Magistratu".

Na wiadomość o zgromadzeniu się bezrobotnych przed ratuszem przybyła liczna grupa uzbrojonej policji. Ponieważ jednak bezrobotni już przed przybyciem policji rozeszli się do domów, nie miała policja nic do roboty i wróciła do koszar.

Kronika Organizacyjna

ZEBRANIA INWALIDÓW.

Dnia 13 kwietnia r. b.

Bykowina: o godz. 3-iej u Blaziny — ref. tow. Marek.

Dnia 14 kwietnia r. b.

Kłodnica: o godz. 3-ciej u p. Krząkały — ref. tow. Marek.

Dnia 16 kwietnia r. b.

Chorzów: o godz. 2-iej w Domu Polskim — ref. tow. Krzywoń.

Samobójstwo bezrobotnego

W Lipinach popełnił wczoraj samobójstwo bezrobotny Kubica, lat 42, żonaty i ojciec dwojga dzieci.

Kubica był już od kilku lat bez pracy i znajdował się w skrajnej nędzy.

Zwłoki jego odstawiono do kostnicy.

Sport robotniczy

R.K.S. „SIŁA" — GISZOWIEC — R.K.S. „GWIAZDA" — BORKI 1-3 (0-2).

Mecz o mistrzostwo klasy „A" R. P. N. odbył się na boisku w Borkach. Gra bardzo cicha i interesująca, przy lekkiej przewadze „Borków". Atak Giszowca grał dobrze, nie był jednak dysponowany do strzałów i nie mógł uwidocznić swej przewagi bramkowo. Sędzia p. Szyndler z Jezora zadowolił obie drużyny.

Repertuar

TEATR POLSKI.

Sobota, dnia 13 kwietnia: „Śluby Panieńskie" o godz. 15.30 dla szkół

Sobota, dnia 13 kwietnia: „Dolary Pana Signac" o godz. 20-ej.

Niedziela, dnia 14 kwietnia: „Akademja Pol. Związku Zach." o godz. 11-ej.

Niedziela, dnia 14 kwietnia: „Każdy Człowiek" o godz. 15.30 dla Zakł. Hohenlohe.

Niedziela, 14 kwietnia: „Każdy Człowiek" dla Huty Batory o godz. 19-ej.

Wtorek, dnia 16 kwietnia: „Każdy Człowiek" dla bezrobotnych o godz. 19-ej.

TEATR REWJOWY „RARYTAS". Katowice, Stawowa 19, tel. 344-21. Codziennie arcywesoła rewja p. t. „Katowice — Monte Carlo". Wykonawcy, z Serafiną Talarico, G. Honarską, A. Aleksym, R. Orliczem i dyr. E. Czermańskim na czele, dołożyli wszelkich starań, aby widzowie bawili się hucznie i wesoło. Dowcipne skecze będą, jak zwykle, atrakcją programu. Nowo zaangażowane trio Grey wykona groteskę rosyjską, Passo Doble Andaluzja i American Danse. Serafinę Talarico usłyszymy w jej przebojowych romansach cygańskich, a G. Honarska odśpiewa swoje przeboje p. t. „Żołnierska brać" i „Wspomnienia". Atrakcyjnemi numerami rewji są: „Z kwiatka na kwiatek", „Kat Maciejewski" i „Porozumieli się". Kończy program dowcipny finał p. t. „Katowice—Monte Carlo".

Radjo

SOBOTA, 13 kwietnia 1935 r.

6.30 Audycja poranna. 12.05 Henryk Gold z tow. ork. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13. Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 13.45 Nasz handel morski. 14.45 Koncert muzyki lekkiej. 15.30 Recytacje prozy (wesoła). 15.45 Koncert orkiestry smyczkowej. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Kwadrans romansów skrzypcowych. 17.00 Leszno — gród Leszczyńskich i Sułkowskich. 17.10 Najnowsze nagrania na płytach. 17.50 O białym niedźwiedziu. 18.00 Wesoła audycja dla dzieci. 18.30 Skrzynka dla dzieci. 18.45 Koncert chórów szkolnych. 19.15 W obronie piękna naszego kraju. 19.35 Recital śpiewaczy. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Dziesięć minut muzyki lekkiej. 20.15 Koncert symf. z Filharmonji Warszawskiej. 22.30 Szkic literacki „Czasopisma literackie". 22.45 Loża Szyderców. 23.20 Muzyka lekka.

Sekretarz Feliks w Z. Z. Z.

w roli denuncjanta

Przed sądem w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko p. Feliksowi, sekretarzowi Z.Z.Z., o zadenuncjowanie pracownika miejskiego, Pilara.

Pilar był zatrudniony, jako robotnik Magistratu m. Katowic. Chcąc zabezpieczyć sobie pracę, zapisał się do Z.Z.Z. Po pewnym czasie wpłynęła na niego do Magistratu denuncjacja, że jest „wrogiem państwa polskiego" i należy go natychmiast z pracy wydalić. List ten napisał p. Feliks, sekretarz Z.Z.Z. Na podstawie tego listu stracił Pilar pracę. Gdy Pilar prosił o przyjęcie go do pracy, wpłynęła na niego druga skarga, że ukradł wiązkę siana. Na rozprawie sądowej okazało się jednak, że Pilar jest niewinny. Pomimo tego nie został przyjęty do pracy. Później okazało się, że kłamliwą skargę przeciwko niemu do Magistratu napisał znowu p. Feliks.

Wobec tak niesłychanego pokrzywdzenia Pilara przez sekretarza Z.Z.Z., skierował Pilar do sądu skargę na Feliksa o zniewagę. Na rozprawie przyznał się p. Feliks, że napisał list do Magistratu przeciwko Pilarowi, „bo on nie może dopuścić do tego, aby w Magistracie pracował osobnik wrogo nastrojony wobec państwa polskiego". Na rozprawie okazało się jednak z zeznań Pilara że p. Feliks pisał listy do Magistratu z zemsty, ponieważ Pilar objął zarząd domów miejskich po niejakiej O. P., która jest przyjaciółką p. Feliksa. Celem zawezwania nowych świadków sąd odroczył rozprawę.

Zachowanie się sekretarza Z.Z.Z., p. Feliksa, jest niesłychane. Jako „patrjota" denuncjuje on z osobistej niechęci robotnika i pozbawia go pracy. A wszyscy przypominamy sobie, że kiedy nie było jeszcze Z.Z.Z. na Śląsku, p. Feliks był sekretarzem komunizującej „lewicy związkowej". Dawniej oberradykalista, a dzisiaj stróż polskości!

Chcemy tu zaznaczyć, że brat p. Feliksa zdefraudował przeszło 7,000 zł. pieniędzy z funduszów Magistratu m. Katowic. Pan sekretarz Feliks wystawił za niego weksle, których nie wykupuje. Drugi defraudant z Z.Z.Z., p. Mika, zdefraudował przeszło 3,000 zł. i zwrócił dotąd zaledwie 100 zł., a więc nawet nie tyle, ile wynoszą procenty od 3,000 zł.

I tacy ludzie chcą być obrońcami honoru polskiego! Dlaczego nie oddał Magistrat m. Katowic tych defraudantów do prokuratora? Dlaczego?

Ze śląskiej Rady Wojewódzkiej

Śląska Rada Wojewódzka zamianowała dyrektora śląskich zakładów higjeny, dr. Jana Adamskiego, dokonała podziału stypendjów im. Karola Miarki, oraz zatwierdziła budżet kilku miast wojewódzkich.

Zasypany w podziemiach kopalni

W podziemiach kopalni **Jacek,** wskutek oberwania się węgla, zasypany został górnik Franciszek Pietras. Doznał on złamania podstawy czaszki.

W stanie groźnym odwieziono go do szpitala.

Z ruchu klasowego w Czyżowicach

Czerwone sztandary socjalistyczne docierają dziś do najdalszych zakątków pow. rybnickiego. Dnia 7 b. m. odbyło się liczne zebranie CZG. w Czyżowicach, na którem referował tow. Gunia o sytuacji politycznej i gospodarczej. Zebrani podziękowali referentowi hucznemi oklaskami za treściwy referat. Następnie przeczytał tow. Pawelec rezolucję o wprowadzenie 6-godzinnego dnia pracy. Rezolucja została przyjęta jednomyślnie.

Po zebraniu odbyło się przedstawienie teatralne z występami młodzieży R.K.S.-u, która odegrała bardzo dobrze sztukę p. t. „Czwarte przykazanie". Występ naszych amatorów cieszył się wielkiem powodzeniem, o czem świadczyło wielkie zainteresowanie zebranej publiczności, dziękującej oklaskami za każdy występ.

Nasi starsi towarzysze byli z przebiegu tak zebrania, jak i przedstawienia, bardzo zadowoleni, gdyż przekonali się, że ich żmudna i ofiarna praca daje już owoce. Przedstawienie zakończono okrzykiem na cześć P.P.S. i C.Z.G., orkiestra zaś odegrała „Czerwony Sztandar".

Jeszcze o gospodarce komunalnej w Kochłowicach

W związku z notatkami w „Gazecie Robotniczej" o fatalnej gospodarce komunalnej w gminie Kochłowice otrzymaliśmy od radnych gminy Kochłowic oświadczenie.

W oświadczeniu tem czytamy, że zarzuty nie są w całej pełni ścisłe i konkretne. Co do piątego ustępu oświadczają radni, że z okazji taniego zakupu cegły z cegielni Daaba, który spłaca w tej formie swoją pożyczkę zaciągniętą w gminie, może korzystać każdy obywatel Kochłowic.

Co do ostatniego ustępu, zwracającego się do władz o przeprowadzenie dochodzenia, oświadczają radni, że naczelnik gminy przed uchwałą o udzielenie pożyczki firmie Daab, oświadczył radnym gminy, że uzyskał na to zgodę p. Starosty, a więc władzy przełożonej.

Wiadomości różne

O PŁACE W CEGIELNIACH.

W ub. niedzielę odbyła się w Rybniku w sali Wydziału Powiatowego konferencja wszystkich właścicieli cegielń z całego terenu powiatu Rybnickiego. Konferencję tę zwołał insp. pracy, p. Oszczakiewicz, celem zawarcia umowy zbiorowej (zarobkowej) w odnośnych przedsiębiorstwach.

Właściciele cegielń w zasadzie zgodzili się na podpisanie takiej umowy, nie chcieli jednak w rezultacie zgodzić się na proponowaną przez robotników stawkę najniższą w wys. 3.30 zł., wobec czego konferencję odroczono do dnia 14 bm.

***

Onegdaj rano znaleziono w Rydułtowach w pow. Rybnickim na żelaznym parkanie przy zakładzie św. Antoniego nadziane na sztachetach zwłoki 40-letniego Teodora Klugera, zamieszkałego w Rydułtowach, przy ul. Benedykta 24.

Przerażeni tem niesamowitem odkryciem przechodnie dali natychmiast znać policji, kótra z trudnością zdołała po pewnym czasie zdjąć zwłoki z parkanu i odstawiła je do miejscowej kostnicy. W toku przeprowadzonych w tej sprawie dochodzeń, okazało się, że Kluger wyszedłszy w dniu 7 bm. o godz. 19-tej z domu, bawił do godz. 23.30 w lokalu Ciuraja w Rydułtowach, a następnie udał się do mieszkania swego przyjaciela Józefa Wolnego, gdzie wspólnie raczyli się wódką. Kluger, wracając następnie sam około godz. 1-szej do domu, w stanie silnie podchmielonym, przechodził koło wspomnianego zakładu, gdzie właśnie w jednym z pokoi na I piętrze odbywały się adoracje. Zamierzając podpatrzeć, co się dzieje na piętrze, Kluger wspiął się na drzewo przydrożne i stanął na gałęzi, która jednak nie wytrzymała całego ciężaru i załamała się. Kluger, utraciwszy grunt pod nogami, wpadł wprost na ostro zakończone sztachety żelaznego parkanu, które przebiły mu na wylot klatkę piersiową. Wobec późnej pory nikt nie usłyszał jęków nieszczęśliwej ofiary, to też jak stwierdził lekarz, prawdopodobnie jeszcze przez całą godzinę Kluger męczył się, aż wreszcie wyzionął ducha wśród strasznych męczarni. Wiadomość o strasznym wypadku wywołała w Rydułtowach i okolicy ponure wrażenie.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski.

Drukarnia Sp. Nakł. - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.